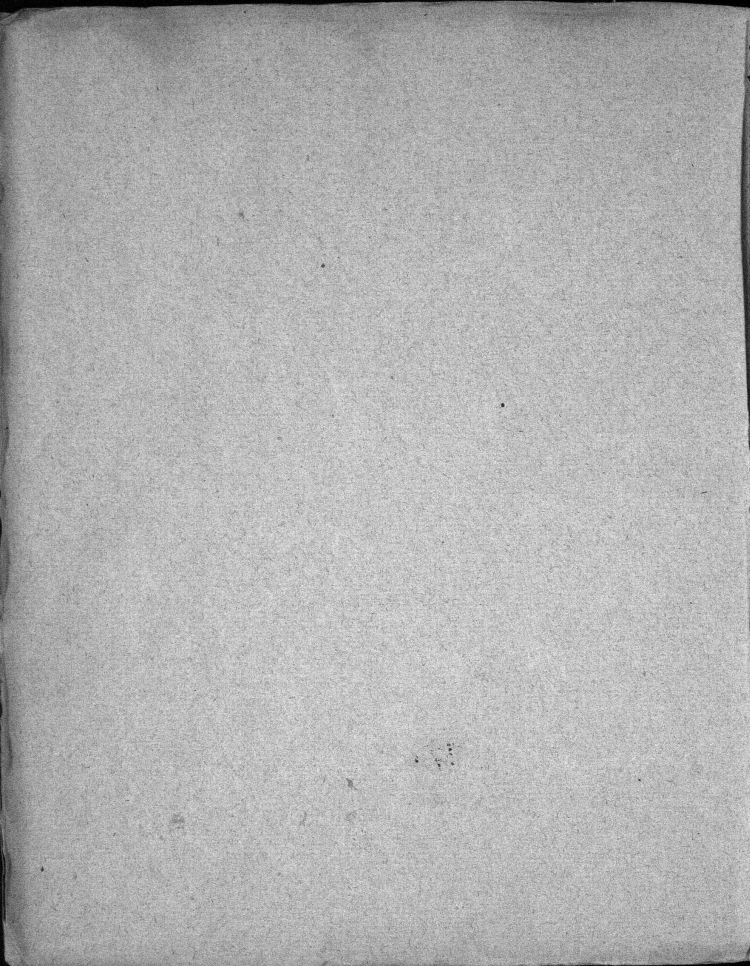


1252.I.Rozprawy i listy
różnych osób z lat 1788 -
1833. K.33.



Illustrissime Domsie . . .

Do uwag moich wac. Drużonem *Sto furskim* pod c. S. *Lisłopawca*^{1, 2}, wydrużonim
 o *furs* *Dunu* *donczonych*, *dotyram* *u* *ipore* *do* *atoh*, *spianowicie* *do* *lit.* *g.* 1.
Historij *Silje* *Stal*, *twidrac* *zi* *Drużony* *u* *Stopy* *do* *puco* *okolo* *roku* *1346*
zaczęto *delować* — *jeżeli* *to* *możić* *o* *Stopy* *tylko* *potwierdzy*, *nikt* *mu* *nie* *przeceży*,
jeżeli *żwi* *o* *Stopy* *potwierdzy* *toż* *rozumię* — *mijs* *się* *z* *prawdą* — *albowiem*
spis *Drużony* *Sto furskiego*, *który* *wykasen* *roku* *1344*, *nie* *owocnia* *całnie* *u*
lawisarnia *w* *Łowcu* *przeć* *rokim* *1346*, *już* *sibiata* — *ah* *na* *to* *z* *Historij*
Karamyza *Tom* *IV*, *adnot.* *20*, *kan.* *g.* *10*, *skazui* *się* *z* *w* *wieku* *13^{im}* *nowe*
w *potwierdzy* *Sto* *Drużony* *już* *delowane* — *Prze* *cytując* *Stawa* *Lisłopawca*
Wolynskiego *o* *zabiciu* *i* *potwierdzeniu* *miasta* *Chotma* *przeć* *króla* *Węgierskiego*
Janika *Cyca* *Łowczego* *między* *rokim* *1238* *u* *1247* — *tek* *możić* *u* *Łowcu*
Cesku *Sto fura* — *ukazy* *ichny*, *u* *nie* *przynę* *u* *Kijawa* — — — *Prze*
tokoty *przynę* *u* *Kijawa*, *czuhija* *ta* *solia* —

Na *całik* *raz* *do* *was* *już* *let* *10* *przywiedzionego* — *dotyram* *Normatoru*
Łowckiego *Numer* *40* *z* *R^u* *1822* — *Prze* *wia* *ci* *możić* *moja* *o* *Spawacach*
Stopy *które* *dotyram* *się* *na* *kanu* *potwierdzenia* —

W *gnat* *Łowcu* *die* *3* *formad.* *1822*.

P. Kłompaniewicz



1252

2021



dawniejszy 15 graycarów na dziedzictwo kosztował, po 40 do 48 graycarów w R. M. płacą.

Najznaczniejsze gospodarstwo w Theresienfeld jest Petrego, z dzieła o chowie owiec hiszpańskich znane; do 1600 morgów skupił pola i te połączył tak, że jednostajne ma obszary. Cenniejszym przedmiotem tego gospodarstwa jest chów owiec hiszpańskich i do tego celu całe gospodarstwo stosuje — różne zachowuje koleje w zasiewach: w bliższych gruntach dla łatwości dowozu, sady w gnoiu zawsze kartofle lub idolberską rzepę, a potem sieie ięczmieni — w polach odleglejszych taką zachowuje koleje: 1. ugór i w nim hreczka na przyoranie, 2. żyto, 3. ugór z pastwiskiem dla owiec, 4. owies. W gruntach tych gorących i wapiennych, zielony pognoj szybko i znamienity sprawia skutek; na płach, które innego nie znają pognoiu, widziałem piękne bardzo zboża — ma także w jednym oddziale samą zbożową rotację: 1. ugór z hreczką na przyoranie, 2. ięczmieni, 3. żyto, 4. hreczka na ziarno. — Wszystkie zboża były bardzo piękne, lecz i rok ten wilgotny sprzyał bardzo tym gruntom, kończyła tu się nie bardzo udanie.

Budowle dla owiec ma obszerne, iasne i nie zbyt ciepłe — urządzenie do prania wełny na owcach przed strzazą jest takie, iakie Thaer w swym dziełku o chowie owiec zaleca, to jest aby ie myć w własnej tłuści; na dziedzińcu folwarcznym ma małą nie głęboką sadawkę, napełnia ją wodą, i te w nięj zamyka; owce wpuszczają po 50, te myje, wypuściwszy, wpuszczają drugie 50 i myje, i tak idzie aż do końca; późniejsze lepiej się wymywaia od pierwszych, tłuść zostawiona przez poprzedzające służy do lepszego wyprania następujących — te wodę wypuszcza na pola, które bardzo użyźnia.

Do karmienia ma takie, iak w Köttingbrunie urządzenie — koło końskie popędza siewkarnię, maszynę do

rznięcia kartofli i rzepy i maszynę do gniczenia i rozdzierania ziarna (*Quetschmaschine*), iak wyżej opisałem, składa się z trzech walców żelaznych, między którymi ziarno się szrotuje. — Owce i bydło karmi siewką namoczoną i z ziarnem zmieszaną; na sto funtów, czyli pięć korcy siewki daie 100 funtów, czyli 15 garcy wody, funt soli, garść sady, 3 lub 4 żytki małko tuczunego kałowcu i tyleż utuczunego piofunu lub kalumusu, (atarskiego ziela) 18 funtów maki żytniej i ćwierć owsa, lub zamiast maki bierze czasem grys, lecz w większej ilości — te karmie w następujący sposób urządzają: W wodzie rozpuszcza sól i trzecią lub czwartą część maki, resztę maki dodaje do siewki, miesza to należyte łopata, podzieliwszy tak siewkę iako i makę na części, wymieszawszy wysypie do kadzi, nalewa wodą i mocno przyniata; wysypie drugą część, znowu nalewa wodą i przyniata i tak do końca aż się kadź napełni aby wszystko należyte wodą przeszło; przykrywa potem kadź i przykryta na 2 lub 3 godziny w letnim mieyscu zostawia w spoczynku, aby w niąkią fermentacją przeszło; że doszło należytego stopnia, poznaj przy rozdawaniu, daie bowiem zapach podobny iak chleb świeżo upieczony; rozdawszy po żłobach posypie cienko sadzą i piofunem lub kalumusem utuczunym, co strawność ufatwia, motylicy i wielu innym chorobom zapobiega — jeżeli siano rznie na siewkę, które ma więcej pożywnych części, to w miarę ile siennej siewki ddaie, umniejsza maki; rachuiąc, iż cetnar dobrego siodkiego siana w mocy pożywny jest równy pół korcowi, czyli 50 funtom owsa z 40 funtom żyta — siewki siennej nie moczy, gdyż byłaby za miękka i byłu nie miła, lecz te lub osobno daie, lub porzodaniu po żłobach siewki z słomy, w opisany sposób urządzony, sypie na nią siewkę sienneą i z nią miesza. Na taką porcję dzienną 100 funtów siewki i t. d. rachuje sto owiec, ośm krów, pięć

wółów, lub pięć koni, którym iednak po 7 funtów owśa dodaje, takowy godziną przed rozdaniem między siewczkę namoczoną sypie i z tą należyćie miesza. W tym sposobie karmienia znajduie oszczędzenie więćećy połowy kosztów i tę wielką korzyść, iż wszelką, nawet iuż nie paszną słomę, któreby się inaczećy byđło nietknećo, spasa tak, iż najmnieysze źdźbło nie ginie, lecz zkarmionem zostaje, a na podściełkę liście z pobliskich lasów sprowadza i chów bydła w dwoinasób pomnożyć może — słoma nawet i siano przypsute poprzedniczo wymłócone dla wybicia namufu, a poćem wodą słońą pokropione staje się do skarmienia zdatnem. Rzniećie słomy na siewczkę nie pomnaża wprowadzie, iak Thaeer sprawiedliwie utrzymuie, części karmiących; lecz ie rozwiia, miękcećy, trawienie ufatwia i smaku dodaje; przestrzegać iednak potrzeba, aby kadzie nie przeszećy zbyt kwasem, gdyż mały kwasek iest przyjemny, zbytni zaś odrazę sprawia — sam tego roku z najlepszym skutkiem doświadczaćem tego sposobu karmienia, który z dodatkiem mąki zastąpić może brak siana.

Maiąc Petry znaczną ilość owieć hiszpańskich i te corocznie pomnażając, postanowił oddać ich część na spółkę w ten sposób: ofiaruie pewną liczbę owieć, nie mnieyszą iednak iak 500; wstępującą z nim w układ spółcezeństwa obowiąże się te wraz z przychówkiem utrzymywać swoim kosztem przez lat 12; sprowadzenie będzie kosztem wspólnym, dochód tak z wefny, iako i z przeđaćy wybrakowanych owieć przez cały przejaćy czasu spólny a po 12 latach podzielać się równo owcami. Kto by więc miał przyzwoitą paszę dla owieć hiszpańskich i w ten układ weyeć sobie życzył, może udać się wprost do niego, adresując list do Wiener Neustadt, a obszernieyszy wypis warunków i szczegółów do niego odbiećrze.

W Theresienfeld mieszka tak-

że Ugazy, wynalazca machiny do siania — ta dopefnia to wszysko, czego tylko po siewni domagać się można, oszczędza ziarna, rozdziela ie w równiećy odległości po roli, skfada ie w należyćećy gębi, powiększa nawet produkcyę przez regularny zasiew, za pomocą iednego mocnego, lub dwóch średnich koni i rostropnego poganiacza 7 do 8 morgów na dzień zasieć może, iest przyćem prosta, trwała i łatwećy reparaćy — u Petrego od kilku lat, a od roku w Röttingbrunie iest w używaniu, lecz wymaga bardzo dobrećy uprawy i kosztuie 125 Ryn. w K. M. przeto dla ubogiećy Galicyi nie może byđż przydatną. Ma drugą siewnią maćę, która się u pługą upina i zamiar dzieńnego orania zasieć, ta kosztuie 36 Ryn. w K. M. — ma nakoniec trzećia machinę do siania w rzędy kukurudzy, co ufatwia iey obkpanie pługami; tak zasianą i pługami obrobioną kukurudzę widziaćem u simego Ugazego piękną; ta siewnią także do pługą sie przyćzepia i za pługiem sieie; Kosztuie 26 Ryn. w K. M. — Obiedwie te maće siewnie w wielkich gospodarstwach nie są do użyćcia, a dla małych za drogie.

(*Dalzy ciąg nastapi*)

Rzadka zaiomość ięzyków.

X. Mezzofanti żyjący teraz w Bolonii autor, amie trzydzieści dwa ięzyków żyjących i umarłych i to wcale nie na sposób uczonogo Jezuitę Weitenaury. Baron Zach w dwudziestym zeszyćie pisma swojego *«Correspondence astronomique»* poświadcza to, mówiąc: Kiedysmy się w d. 7. Września 1820 na uważalni Bolońskię dla uważania obręćowego zaćmienia słońca, z P. Mezzofanti pierwszy raz zeszeł, tenże powitał mnie w ięzyku węgierskim tak grzećcznie i sposobem prawdziwie węgierskim, iż wyrażnie odurzony zostaćem. Mówił poćem ze mną po niemiecku, naprzód czystym saskim

dyalektem, potem austriackim tak trafnie naśladowanym, iż podziw mój nie miałuż granic; dosyć, że i mowa i cały przytęm układ tego osobliwego człowika, wprawili mnie w takie omamienie, iż się już nawet od śmiechu wstrzymać nie mogłem. Z kapitanem angielskim Smith mówił po angielsku, a z Księciem Wołoskim po rosyjsku i po polsku. Ani się iękał, ani zastanawiał, ale mówił tak płynnie iak swoim rodowitym grubym językiem wołoskim, którym mówią w Bolonii *) Owo zgola, nie mogłem się tym P. Mezzofantinasycić. Ustołu Kardynała Spiny Posła papieżiego, posadzonego go właśnie koło mnie, gadając z nim różnemi językami z których każdym daleko lepięj mówił odemnie, wpadło mi na myśl, zagadać do niego z nienacka po wołosku. Wnet — i to iakby tego nie uważał, że ię do niego tak obcym językiem, odzywam, odpowiedział mi mój Poligłotta tym samym językiem, atoli zwmu tak prędko i płynnie, iż nakoniec musiałem rzec do niego: „Powoli mój Księże, powoli, jeżeli m o to prosić wolno; bo WPanu nie wydołam i nie bawem cały zapas moięj wołoskięj łaciny wyczerpię. Ww rzezy samęj iuz

*) P. Mezzofanti, urodzony w Bolonii, nigdy ieszcze z tego wyczystego miasta niewyieżdżał.

przeszło czterdzieści lat, iak tym językiem nie mówimem, ani o nim nawet pomyślałem. Za mfođu służąc w pułku węgierskim i stojąc z nim na załodze w Ziemi Siedmiogrodzkiej wprawiony byłem bardzo w języku wołoskim. X. Mezzofanti atoli nie tylko, że był w nim biegiy, ale nado przy tęj sposobności wyznał mi, iż umnie inny ieszcze język, którego nigdy uczyć się nie mogłem, chociaż od tego daleko więcęj sposobności miałem od niego, ponieważ w pułku moim znaydowali się żołnierza, co tym językiem mówili; był to język Cyganski, czyli ludu, co go Francuzi niewłaściwie Cz echami (*Bohemiens*) przewiają i tēm rodowitych Czechów nie pomału na siebie oburzają. Lecz iakże mógł Xiądz wołoski, który nigdy z oyczystego miasta nie wyieżdżał, nauczyć się języka, którego nie mamy nigdzie żadnych rękopismów ani księzek drukowanych? oto pułk węgierski zostawał na załodze w Bolonii podczas wojny wołoskięj, nasz tedy Polyglot wybrał sobie w tym pułku cygana za nauczyciela, a naturalne zdolności i szczególwa pamięć, pomogły mu do nauczzenia się wkrótce tęj mowy, która iak są domysły, nie innego nie znaczy, iak zepsuta i przekształconą mowę grubą niektórych pokoleń Indyjskich Paris z Indostanu.

Niemieckie pismo czasowe, wychodzące w Petersburgu p. S. *Petersburgische Zeitschrift* (dziennik nowy, od początku tego roku wychodzący i zaszczytnie zalecający się) umiescił następującą wiadomość ze Lwowa:

„Biblioteka Uniwersytetu Lwowskiego, ma niektóre rękopisma sławiańskie, które atoli nie szczególnięj są ważne i po większęj części duchowne, a wszystkie iuz z czasow późniejszych. Zbiór numizmatow liczy 10300 sztuk, dotąd ieszcze całkiem nieurządzonych. Zbyt mało dla historyi Lwowa pracowane, ledwie tylko znalazłem rękopism łaciński w tym przedmiocie napisany i ten jest własności klasztoru Baxylanow, S. Onufrego. Autorem iego jest nieiaki Zimorowicz (niegdy burmistrz Lwowski między r. 1640 i 1660). Wreszcie mało uważałem zabytkow z dzieiow ruskich. Do najszybszych rzeczy tego rodzaju należą: Nagrobek na-

szego drukarza ruskiego Jana Fedorowa, którego zwłoki w kościele S. Onufrego spoczywają i dżwón z roku 1347 z napisem słowiańskim, ile mi wiadomo, ze wszystkich najdawniejszych.

Sprawiedliwą jest uwaga niesłomnego referenta, że zbyt mało dla historyi Lwowa pracowano. W tym względzie śmierć Profesora Hüttnera jest wielce żalosa straż; usiłował on zbierać zasoby do historyi tego miasta, gdzie tylko takowe znaydują się a dotąd lub niewiadome, lub nieużyte miały on między innemi dziećmi łaciński ostatniego obelżenia szwedzkiego. Oby też dla nas nie został taieńczyk, równie iakby żyjący — należało, by ci, co posiadają dawne rękopisma i dokumenta, takowe ogłosił.

Wreszcie adaje się, iż referent bezimienny o tutejszym prawdziwie wzornem urządzonej archiwarskich aktow grodzkich, wcale nie wiedział.

Almo Semine
P. P. P. P. P.
Director

Copie de la lettre
de M^r Sniadecki, professeur à L'université de
Cracovie adressée au protecteur Poberobit recteur des écoles. —

Cracovie le 16 février 1788.

Monsieur.

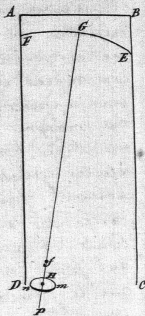
M^r Maskelyne Astronome royal de Greenwich, m'a chargé lors
de mon séjour en Angleterre, de vous remettre deux mémoires
soigneusement publiés par lui, l'un sur le retour de la Comète
de 1661; qu'on attend dans le courant de cette année; l'autre sur
la longitude et latitude de l'observatoire de Greenwich, que j'ai
l'honneur de vous envoyer. Cui l'importance du sujet contenu
dans le premier mémoire pour un Astronome aussi célèbre que
vous l'êtes, et pour l'observatoire aussi bien pourvu d'instru-
mens comme celui de l'Inno, j'aurais voulu vous faire pas-
ser plutôt les écrits en question, mais malheureusement
la copie avec mes livres envoyée par Dantzick, qui a dû de van-
car mon arrivée à Cracovie, a été retardée en chemin au dela
de mon attente, et la maladie, dont j'étois atteint tout de
suite à mon retour à Cracovie, et dont je ne suis pas en-
core entièrement guéri, m'a ôté et la force, et le plaisir de
vous écrire. Je fais le premier emploi de mes forces un peu
renuillées, pour vous faire part des efforts, et des travaux
qu'on poursuit en Angleterre pour le progrès d'Astronomie.
Le fameux M^r Herschel, ayant été tiré par la générosité du
Roi de la grande Bretagne, de l'état de musicien, qu'il exer-
çoit à Bath pour se livrer à sa passion favorite pour
l'astronomie, a établi son observatoire à Slough tout près
de Windsor. Avant de vous donner une description ex-
acte de ses découvertes, et de ses travaux, il est

important de vous mettre sous les yeux la conservation de
ses instruments, dont il a poussé la perfection à un degré
étonnant. - Ayant été lié particulièrement, avec M^r Herschel
pendant mon séjour en Angleterre, et ayant passé plus d'un
mois dans sa maison, j'eus à même d'examiner et la
construction, et les effets des ses instruments. Ce sont les
télescopes à reflexion, de la perfection desquels cet homme
celebre s'occupe depuis plusieurs années avec le plus grand
succès. - Outre la composition particulière du métal, qui se
fléchit une grande quantité de lumière, M^r Herschel est
parvenu à donner à ses miroirs une figure parabolique,
qui réunissant toute la masse de lumière réfléchié dans
un seul point, est entièrement exempte du défaut de l'aberra-
tion, auquel la figure sphérique des miroirs, dans l'an-
cienne construction des télescopes a été sujette. - Avec des
tels miroirs M^r Herschel construit deux sortes de télescopes:
les uns depuis sept jusqu'à dix pieds de longueur, l'ouver-
ture du tube étant dans les premiers 6, et dans les seconds
de 9 pouces: ces télescopes sont construits exactement, comme
ceux de Newton avec un petit miroir plan, qui sert pour
retourner les rayons de l'objet vers une lentille oculaire
placée dans les parois du tube. M^r Herschel se sert d'une
seule lentille simple oculaire, d'un foyer plus ou moins
court, même des lentilles microscopiques de $\frac{1}{6}$ de ligne de foyer
ce qui lui procure un agrandissement de l'objet jusqu'à six
mille fois dans un télescope de 7 pieds. - Et c'est la figure
parabolique des miroirs, et l'application des lentilles microscopiques
aux télescopes à reflexion, qui font le premier mérite
des instruments de M^r Herschel. Les opticiens anglois se sont
d'abord soulevés contre cette innovation, en soutenant que
l'astronomie pratique n'y peut rien gagner, ou que nous perd-
rions en partie, ce que nous pourrions gagner par l'agrandisse-
ment. - Il y en avoit même qui nioient la possibilité du
fait; c'est à dire qu'avec une lentille microscopique du

foyer si croit on pourrait voir distinctement: ils ont forcé leurs
 assertions sur le principe avancé par M^r Huguens: que la
 limite de la vision claire d'un objet étoit un pinceau des
 rayons de la lumière, dont le diamètre étoit $\frac{1}{30}$ d'un pouce,
 et qu'avec un pinceau d'un moindre diamètre, il n'est pas
 possible de voir clair. M^r Hershel fut le premier qui sou-
 mit ce principe à l'examen, et le démontra faux par les
 expériences les plus décisives et convaincantes. D'après cela il fit
 voir, à quiconque vouloit éprouver les effets de ses instrumens,
 que malgré la perte de la lumière occasionnée par l'agrandisse-
 ment des lentilles microscopiques, il y a pourtant des objets
 célestes qu'on ne peut voir distinctement, qu'avec un agrandi-
 sement fort considérable, et que par conséquent, il y a deux
 sortes de phénomènes célestes, les uns dont l'observation dis-
 tincte et exacte tient à la masse de la lumière, et les autres
 qui pour être vus, exigent moins la quantité de lumière,
 que le pouvoir de grossir dans les instrumens. Parmi les
 objets de cette dernière classe l'on range les étoiles doubles
 et même multipliées, découvertes par M^r Hershel. J'ai vu
 de mes propres yeux des étoiles doubles, triples, et même qua-
 druples si collées, et serrées ensemble qu'il n'en paroissoit
 séparées les unes des autres, par des espaces sensibles, que lors
 qu'on les observe à l'aide d'un telescope muni d'une lentille
 microscopique, avec le pouvoir grossissant considérablement.
 C'est d'après les principes exposés ci-dessus que M^r Hershel fit
 des efforts très hardis, et très heureux pour procurer aux téles-
 copes à reflexion les deux avantages essentiels: c'est-à-dire le
 pouvoir de réunir dans un seul point la plus grande masse
 de lumière, et la force d'agrandissement, à la seule fin de
 ces deux vues différentes, comme j'aurois l'honneur de vous
 en parler tout-à l'heure, mais il faut vous décrire préalable-
 ment la seconde sorte de ces telescopes, dont le but est de
 réunir la plus grande masse de lumière. Ce sont les ma-
 chines énormes dont toute la force consiste dans la figure, et

une grande surface des miroirs. Les petits miroirs sont de
 éprouvés et l'oculaire est placé à la grande ouverture du
 tube vis à vis le grand miroir, contre lequel la lumière de
 l'objet frappe immédiatement. -

Pour rendre ceci plus clair je joins ici la
 figure de l'instrument A.B.C.D. représentant
 la section du tube on voit, au fond duquel
 est placé le grand miroir parabolique, dont
 la section est représentée par E.G.F. à l'avis
 des vis parallèles par le derrière du miroir
 et par la partie A.B. du tube, cette para-
 bolique est inclinée de manière, que l'axe H.H.
 du miroir ou se trouve son foyer, passe par
 la lentille oculaire, derrière la quelle
 l'œil de l'observateur en P, voit par
 les rayons parallèles l'image de l'ob-
 jet peinte en f, comme dans le foyer
 commun, et du miroir E.G.F. et de l'ocu-
 laire mn. Une telle position de l'œil pla-
 ce vis à vis le grand miroir M. Herschel
 appelle le Froth-vue - Le premier télescope de cette sorte
 dont il se sert pour les observations depuis trois ans
 est de 20 pieds de longueur, c'est-à-dire, de la distance je
 calcule du miroir, l'ouverture ou le diamètre du miroir
 en étant de 18 7/8 pouces. Le second dont la construction
 a été presque finie lors de mon séjour à Hough, est
 de 40 pieds de longueur, l'ouverture du tube, étant de 4
 pieds et le diamètre du grand miroir de 4 pieds. C'est une
 machine qui donne les yeux par sa grandeur. la ca-
 pité du tube cylindrique en toile est telle, qu'étant un
 peu inclinée, un homme d'une taille moyenne, peut se
 promener la océans. L'avantage essentiel, que Mr. Her-
 schel se procure par cette sorte de télescope, est la réunion
 d'une très grande quantité de lumière, pour pénétrer les
 objets célestes, qui échappent dans les instruments d'un
 moindre force; c'est pour cette raison, qu'il ne se sert pas



pour ces télescopes, des lentilles oculaires d'un foyer très court; le plus grand agrandissement qu'il s'y procure, ne va pas au delà de 100 au 600 fois, et n'emploie des lentilles microscopiques, qui dans les télescopes de 4 ou 10 pieds de longueur constitués à la manière de Newton, que j'ai eu l'honneur de vous décrire en premier lieu. Il y ajoute encore une remarque, que les observations à l'aide des lentilles microscopiques deviennent très difficiles, à cause d'une petitesse de champ: l'objet au pilot découvre, au pilot échappé; mais pour peu qu'on soit accoutumé à manier les mouvements du télescope, on acquiert l'habitude et la facilité de suivre le même objet, et d'en continuer l'observation à son aise. Ayant amené les télescopes à ce point de perfection M^r Herschel, a entrepris d'aborder la revue de toute l'hémisphère à l'aide des télescopes de 70 pieds de longueur, en employant les lentilles oculaires de différents foyers: il a examiné tous les astres contenus dans le catalogue de Flamsteed: l'effet de ses veilles a été d'abord la découverte d'une nouvelle planète en 1781. après il a donné le nom de Georgium Sidus disputé pour les astronomes de France qui l'appellent Herschel, et ceux d'Allemagne qui l'appellent Uranus - il a découvert une grande quantité des étoiles doubles, et même multiples, publiées dans les transactions philosophiques en 1782, augmentées en suite et rangées en cinq classes en 1785: il en a proposé l'usage dans la recherche de la parallaxe des étoiles fixes en 1782, en comparant ses observations avec le catalogue de Flamsteed, il a trouvé que plusieurs étoiles que Flamsteed avait observées ont disparues, il en a trouvé d'autres qui ont échappé à Flamsteed; il a même approuvé une

grande alteration dans les étoiles de bien des étoiles
observées pour Flamsteed; de cette sorte d'observations
réitérées, il a puise des preuves pour les mouvemens
du système solaire développé dans un mémoire sou-
blé en 1783. En faisant la seconde revue du ciel
il a reparlé du jour sur les observations de feu Al-
bé Mayer de Mannheim, qui a prétendu d'avoir
découvert des Satellites des étoiles fixes publiées dans
un mémoire de novis in Coelo sideris phenomenis, que
M^r Herschel démontra d'être des étoiles doubles: au
milieu de cet examen du Ciel il s'est occupé encore
de l'observation du disque de Mars, et de ses taches
dont il a déterminé le temps de la rotation, et la
position de l'axe de cette planète. Il a publié des
phenomenes fort intéressants sur le globe de cet astre
en 1784. Apres avoir achevé, il y a trois ans son telesco-
pe de 20 pieds de longueur, avec 18 $\frac{7}{8}$ pouces d'ouverture
il lui a appliqué un petit quart de cercle de Bise d'un
pied de rayon, pour marquer la hauteur méridienne de
l'instrument, et des astres; il a placé ce telescope sur
le méridien, et avec des ficelles ingénieusement ar-
rangées, il a établi une communication entre les te-
lescopes, et la machine de sa propre invention semblable
à une horloge qui placé dans la chambre, montre
le mouvement vertical que fait le telescope, en desor-
vant les arcs du méridien; à chaque hauteur du te-
lescope, la machine en question, lui fait voir dans
la chambre la distance péricentre de l'astre, qui se trou-
ve dans le telescope à cette hauteur: la pénultième
globe selon le tems des étoiles fixes, fait voir l'ascen-

sion croite en tous du meme astre. - Ainsi sa sœur Miss
 Caroline Herschel, compagne inseparable des toutes les lec-
 les et travaux de son frere, instruite fort bien en Astro-
 nomie a pipe entre la machine montante, la position du
 telescope, et la pendule, l'Atlas de Flamsteed devant elle, voit
 tout ce que M^r Herschel apperoit, en observant, en mar-
 quant la distance polaire et l'ascension droite de l'ob-
 jet observe dont la position dans le ciel est d'abord deter-
 minee a peu pres par la comparaison, et les rapports d'une
 étoile connue qui le devance, et d'une autre qui le suit immé-
 diatement. Le mouvement du telescope toujours dans le
 plan du meridian est execute au gre de l'observateur par
 un domestique que M^r Herschel a forme, et tres bien exerce
 dans cette pratique: c'est avec le telescope ainsi construit et
 arrange, que M^r Herschel entreprit il y a trois ans la troisieme
 revue du ciel, afin de decouvrir des nouveaux objets, ou
 de repenir plus de jour sur ceux qu'on a deja connus
 par des nouveaux phenomenes, qu'une force si extraordi-
 naire de l'instrument pourroit faire apperoir. Pour ce
 but, il fit un cahier de sa grandeur d'un Atlas, pour
 y copier toutes les constellations, et tous les astres avec la
 position donnee par Flamsteed, pour interpoler les espaces,
 et remplir le vuide par les nouveaux objets, qu'une suc-
 cede d'observations lui faisoit decouvrir; il a divise le ciel
 par des Zones paralleles a l'equateur de 2 en 2 degres,
 et l'instrument dirige vers une de ces Zones, en parcou-
 rant cet arc de 2 degres dans le plan du meridian, le mou-
 vement diurne lui amene a chaque instant renfermees
 dans une partie de cette zone qu'il parcourt. - Les ne-
 bulenses et les taches blanches repandues dans les cieux
 et accumulees dans la voie lactee ont d'abord fixe l'at-

tention particuliere de M^r Herschel, outre celle que M^r Meffior avait decouverte, et publiee dans la connaissance de France des temps pour 1783 et 1784, M^r Herschel en a decouvertes de deux milles dans les espaces du ciel, qu'il a parcouru jusqu'ici. Il en a publiee deja un mille dans les transactions philosophiques pour 1786 et il se propose de publier le reste, lorsqu'il aura acheve le tour du ciel, qui lui prendra encore au moins deux ans. Un des plus beaux phenomenes que le telescope de M^r Herschel presente a l'observateur, est la vue de la plus part des nebuluses, qui sont resalues et etoiles fixes si distinctes qu'on peut les compter les unes apres les autres; toute la blancheur de la voie lactee disparoit, et se change en amas d'etoiles vives, et instrument; de sorte que M^r Herschel a l'aide de son telescope mit en evidence ce principe d'Astronomie pratique que les nebuluses, et les taches blanches repandues dans le ciel, ne sont que des groupes d'etoiles fixes, qui sont memoirables faute d'une quantite suffisante de lumiere, qui vient a l'oeil soit nue, soit armee d'un instrument, qui ne pas la force suffisante pour transmettre ou pour reflecter une assez de lumiere necessaires a la vision distincte de l'objet: il est vrai, qu'il y a encore bien des nebuluses que les telescopes de M^r Herschel ne peuvent

pas résoudre en étoiles distinctes, probablement à cause d'une
 force insuffisante encore de son instrument pour cet ef-
 fet: mais lorsque son télescope de 40 pieds sera parfaite-
 ment achevé, il s'attend qu'une masse de lumière réfléchi-
 par un miroir de 4 pieds de diamètre le lui résoudra en
 étoiles distinctes, si le miroir est 8. 7 pouces en a résolu un
 si grand nombre. L'analogie du phénomène rend cette at-
 tente extrêmement fondée. Parmi les nébuleuses, que M^r
 Herschel partageait en 8 classes, il y en a d'un genre singu-
 lier, qu'il a appelé Nébuleuses planétaires. j'en ai vu
 plusieurs fois une près de ν du Verseau: c'est comme un
 Amas des petits points lumineux très serrés, réunis dans
 une petite ovale, dont le diamètre est entre dix et quinze
 secondes, la lumière en est rougeâtre, pas si brillante
 comme celle des étoiles, mais un peu plus vive que
 celle des planètes, et plutôt approchant de celle de Vénus
 à qui a donné lieu au nom, par lequel M^r Herschel a
 voulu caractériser ces corps vraiment singuliers, dont
 il a observé plusieurs. Au milieu de cet examen du
 ciel, M^r Herschel trouvant des Nébuleuses, ou des groupes
 d'étoiles semées presque partout, il a conçu une idée
 sur la construction de l'univers, la plus hardie qui est ja-
 mais entrée dans l'esprit de l'homme: il regarda tout
 l'univers composé des nébuleuses comme d'autant de
 couches immenses d'étoiles rangées les unes au dessus
 des autres, comme les minéralogistes considèrent le
 globe de la terre composé des couches des différentes
 terres et corps renfermés dans son sein: tout cet
 amas d'étoiles que nous voyons de la surface de la
 terre, il se figure comme appartenant à la nébuleuse

que nous habitons. En lisant les deux memoires qu'il a publie sur ce sujet, appuyes sur un grand nombre de ses propres observations, et presentes avec une maniere de la persuasion, a la quelle l'esprit le plus scrupuleux a toute la peine de resistet, l'imagination est toute eto-
nnie de l'immensite de l'univers, que ce systeme de planetes
En observant a l'aide de ce telescope sa nouvelle plan-
nette, M^r Herschel au mois de Janvier de l'annee passee
deux satellites aupres d'elle, par des observations sui-
vies de plusieurs mois. Il a determine le tems periodique
que de leurs revolutions autour de la planete. Le tems du
premier satellite c'est-a-dire de celui dont le mouvement
a ete premierement constate est de 3 jours, 10 heures, et 16
minutes: le tems periodique du second satellite est de
13 jours et 13 heures: il a rendu compte de cette decouverte
a la Societe Royale, dans un memoire, qui a paru au
commencement d'octobre dernier. D'apres une suite d'ob-
servations M^r Herschel des tables du mouvement de
ces satellites, a l'aide desquels il determine pour chaque
jour de chaque mois leur position avec exacte. Etant
a Slough, j'ai observe a la fin de septembre, et au commen-
cement d'octobre depuis 3 1/2 heures du matin jusqu'a la
lumiere du jour, et le Georgium Sidus, et ses satellit-
tes, en me servant du telescope de 20 pieds de longueur
avec 18 1/2 pouces d'ouverture, et d'une lentille oculaire
qui grossissent plus de 500 fois; j'ai vu tres distincte-
ment les satellites, mais en employant les telescopes
de 7 et meme de 10 pies, nous avons eu beau avec M^r
Herschel d'employer les lentilles oculaires de differente
force, le disque de la planete suivait parfaitement bien

le degres du pouvoir grasipant des oculaires, mais il nous a été impossible de voir les satellites. Ainsi ces corps alides exigent une tres grande masse de lumiere pour être visibles et les telescopes soit a reflexion, soit a refraction, dont les astronomes se seroient dans le continent n'ont pas le pouvoir suffisant pour rendre ces satellites visibles. Les satellites presque negligés par les astronomes de Saturne, ont attiré l'attention de M^r Herschel il a fait un grand nombre d'observations sur tous les cinq, il a trouvé leur position toute differente de celle, que M^r de la Lande a donnée et lui a communiqué d'après le calcul fait a Paris. Une suite d'observations et les remarques sur ces satellites, M^r Herschel se propose de les publier dans peu. Au milieu d'août dernier le deuxieme jour après la nouvelle lune M^r Herschel en examinant à l'aide de son telescope la partie obscure de la lune, y a appercu trois points lumineux ressemblans aux Charbons arcents, couverts des brasiers dont la lumiere dans l'obscurité perce a travers ce brasier; c'est dans la grande tache qu'Hévelius dans la selenographie appelle Mare Don et dans le voisinage de la tache nommée Aristarchus dans la seconde partie des tems que ce phenomene fut appercu. D'après l'idée d'Hœvelius, qui suppose le globe de la lune ravagé par les volcans, il a pris cette lumiere obscurée pour des volcans brulans. Comme ce phenomene fut appercu et publié lors de mon arrivée a Londres, je me suis rendu en mer de juin a Slough le deuxieme jour après la nouvelle lune, comme le seul moment favorable pour ce genre d'observation; mais pendant trois jours et nuits consecutive^{ment} le tems étoit si couvert, qu'il m'a été impossible de voir la lune, que laquelle étoit près du 1^{er} quartier,

et lorsque cette lumière des volcans supposee, est effacée par la lumière plus forte émanée sur le disque lunaire. Au mois de septembre et d'octobre ces feux n'ont plus paru. J'ai oublié de vous dire que par les télescopes de 4 et de 10 pieds de M^r Herschel tous les cinq satellites du Saturne sont visibles très distinctement en pleine lune; je les en ai observés pendant plusieurs années lorsque Saturne se trouvait très près de la lune pleine. J'ai eu l'honneur de vous dire que la revue de cet ouvrage commencé il y a trois ans, avec les télescopes de 2 et 3 pieds pour la recherche des nébuleuses, et des nouveaux corps célestes prendra encore au moins deux ans de temps à M^r Herschel; cependant en continuant celle-ci lorsque le grand télescope de 40 pieds sera parfaitement achevé, et le second grand miroir de verre fait; M^r Herschel se propose avec un instrument d'extraordinaire d'entreprendre l'examen de tous les Zodiacaux, pour la recherche des nouvelles planètes appartenantes à notre système solaire; ouvrage qui pourra durer 12 ans selon l'aveu que M^r Herschel m'a fait. Après avoir ramassé tant de matériaux, qu'une si longue suite de ses propres observations a pu lui fournir, cet homme infatigable se reposant quasi de ses veilles penibles, se propose de vivre dans le silence du cabinet à la méditation pour déployer et développer les idées nouvelles sur l'astronomie, que la connaissance de vaste des cieux, la révolution constante sur ses découvertes ont déjà fait, et faisant encore faire naître, la connaissance solide de Mathématiques, et de Physique qu'il réunit, l'esprit

l'esprit pénétrant et hardi, dont il est doué, la santé robuste dont il jouit, le zèle ardent pour le progrès de toutes les branches des sciences promettent le succès glorieux et bienfaisant d'un tel plan, dont l'époque heureuse pour la science et avantageuse pour la société pourra être le fruit. Il seroit à souhaiter, que les autres astronomes de la grande Bretagne ayant des observatoires très bien montés faisant le sacrifice des petites passions au grand intérêt de la science joignissent leurs efforts pour secourir M^r Herschel dans ce qui n'est pas du report de ses instruments. Vous avez vu dans ce que j'ai eu l'honneur de vous m'écrire, que par la nature et arrangement des instruments de M^r Herschel, la position des corps célestes qu'il découvre ne peut pas être déterminée exactement, mais seulement à peu près. Son Observatoire est la cour de sa maison, et son toit est la voûte du firmament. Il faudroit que les autres qu'il découvre, et ceux auxquels les premiers sont rapportés et comparés fussent rigoureusement déterminés pour leurs positions, à l'aide des bonnes lunettes de papage, des grands quarts de cercle méridien, et d'excellentes pendules. Vous savez Monsieur à combien d'erreurs, et d'incertitude sur la position des Astres le Catalogue de Flamsteede est sujet ou l'imperfection des instruments dont ce grand homme s'étoit servi, et les bornes entre lesquelles la science de son tems a été circonscrite. On y remédie en partie par des observations précieuses de Greenich, que le respectable M^r Maskelyne publie tous les ans par l'ordre de la Société Royale. Mais l'observatoire d'Oxford nouvellement bâti et monté, est supérieur à celui de Greenich: on y trouve deux quarts de cercles méridiens

de Bire de 8 pieds de rayon, tres solidement places avec
avec d'excellentes lunettes aeromatiques: un secteur de
Zenith de 12 pieds; des pendules de Shelton et une lunette
des passages presque unique dans son genre, ayant
10 pieds de longueur, et l'objectif aeromatique de 4 pouces
d'ouverture. A l'air de cette lunette, j'ai vu en plein
jour, les etoiles de la quatrieme grandeur passer le meri-
dien. Dans un tel observatoire, combien des secours
pour perfectionner, et reculer les bornes des plusieurs
branches d'astronomie. L^r Harnsby professeur d'astrono-
mie en lire, il est vrai, autant de partie qu'il lui est
possible; mais tourmenté par une maladie presque con-
tinuelle, dont il ne peut guerir, prive d'assistans, qui lui
sont d'apert dans le cours suivi d'observations, il trouve
et dans lui meme et en dehors des obstacles, que le zele
et l'habileté seule ne peuvent pas écarter. Des Observa-
tions tres importantes de Bradley, sont confiées
a ses soins par le lord North Chancelier de l'uni-
versité, dont M^r Harnsby se chargea d'être l'éditeur,
cet ouvrage est attendu, avec la plus grande impor-
tance: j'étois assuré par M^r Harnsby lui meme,
qu'il va les publier dans peu, en y joignant et ses
remarques, et ses propres observations faites a l'ob-
servatoire d'Oxford - Vous auroz été informé M^t
que le gouvernement de France avoit sollicité au
près des ministres d'Angleterre, une mesure trigono-
metricque d'une suite des triangles compris entre Green-
wich et Savone. La jonction des ces triangles avec
aux, qu'on avoit mesuré en France, pour determi-

nir par cette operation la position respective de deux
 Observatoires de Greenwich et de Paris. Cet ouvrage
 entrepris par la Societe Royale, et confie par elle au
 General Roy un de ses membres deja bien avancee.
 La mesure de la Base a été finie en 1785, et celle des
 angles des triangles fut presque achevée au commen-
 cement de l'Automne dernier. M. le Prieur Capini et M.
 Chein astronomes de Paris se rendirent en Angle-
 terre, au milieu de Septembre pour voir cette ope-
 ration, et les instrumens faits expres par Perris
 den aux depens du gouvernement, et pour s'abbou-
 cher sur l'inexactitude que le general Roy a objecte
 aux françois dans les points essentiels de leurs ope-
 rations. Si après les observations de Brandley sur
 la longitude et latitude de Greenwich, les operations
 trigonometriques ne repaierent pas plus de jour sur
 ces deux elements de position, ou l'inexactitude, a laquelle
 toutes les suppositions sur la figure de la terre sont
 encore sujettes; cependant l'ouvrage achevé et publié
 par les Anglois sera un chef d'oeuvre, et le seul-
 exemple à imiter dans cette sorte d'operation, par rap-
 port à l'exactitude des instrumens, la precision la plus
 scrupuleuse dans leurs usages, et le compte qu'on a
 tenu constamment de toutes les alterations, que les
 differens degres de chaleur peuvent occasioner.

J'aurois encore quelque chose à vous dire sur l'état de
 l'Astronomie aujourd'hui en France, mais cette lettre n'est
 déjà que trop longue: je me suis engagé dans ce détail
 par le seul motif d'intéret, que vous pouvez y prendre.

M^r de la Lande m'a montré le cahier d'observation
que vous lui avez envoyé dernièrement, il vous a des
obligations particulières pour les observations sur le
Ménure dont il fera usage dans sa nouvelle Edition
d'Astronomie, qu'il se propose de publier en peu.
Quoique je me propose de faire un jour le voyage
de Wilna, pour y voir l'Observatoire, et l'université, et
pour avoir l'honneur de vous connaître personnellement
cependant ne sachant pas, quand ce voyage pourra
avoir lieu, il me seroit fort agréable, d'avoir une
description courte des instrumens dont votre observa-
toire est pourvu, et vous m'obliger beaucoup, si le
voulez bien me la donner dans le tems qui sera
libre et convenable pour vous, car je serois fâché
de vous dérober les momens consacrés aux travaux
plus utiles et plus importants. Agréez Monsieur
l'assurance de l'estime la plus parfaite et de la
considération avec laquelle &c. — Sniadecki

proklamaciones na Poffkie, Racz Wommsan Dobro
pofyjac dla waszej wiadomosci, i udzielenia komu
zalezy, a prztem darowac mi racz Wommsan Dobro
ze omnie pffkacem dostyeh czas Supplikowac tego pffk
pffk pomimo ze unas poderas teraznie pffk chow
ze Pffkacne Obowiazki zabudniacze, jezere dosty
dtabiary cfflem na istoty, tyffko, widze ze z tak spof
tam i; adpawiedite, postaratem i; pffk. i; l
przygotowac, i; postornie Supplikowac, do Tackowyc, P
Wommsan Dobro, i; mam honor wyznanie rreter
Je zffkac na czasie i; May gffkac pffkissimac

Wielmożnego Pana i Dobrodziejcy

Najwyższy podmiot
Leonorczyk

Halicz 18²35.

Napisano to będzie pierwszym pokoleniom, by wyrzawali
 tak Boga przedziernego którego nam upowiadają,
 W Roku 5003 od stworzenia świata, podług liły Jraelitów
 zaś od Egiptu Amesijskiej 1243, a Hegier 655 Roku
 podczas gdy polscy zawarli sojusz między Królem Tatarów
 Bahłi = Chanem, z Królem Chrobaczy, w Haliżu wry
 Durajym Danijelem, naówczas między Tatarowie płodzą
 li: Ruskiej z Polskiej ziemi, a dwaj Króli zawarli między
 sobą sojusz, a podczas układu pokoju, restroy Króla
 Halijskiego. był Jęzo syn Wielki kniaz Lew, z brat Jęzo
 Kniaz Wasiko, z ci umiescili do Wondryji Polskiej, ażeby
 Król Tatarski pozwolił im Domom /Stamilion/ Karaw
 jom w Rzymie i amiejskłym, sprowadzić ich do Hali
 = ca, Rezydencjonalnego miasta Królewskiego, którego mu
 od Granicy na swoy Expens przyjąć, wzbudzić im Domy
 z dopomocą im Handel prowadzić potężny między
 Wschodem, z dziećmi Ruskiej czyli Chrobaczy, (*) z natym

(*) Kiedy Karłici przeszli do Haliża, to iżere wtey Okolicy nie
 było żydow (Jalmedistów, dowodzi tego, podanie Włodzimierza żyda Ben
 jamin a Suldule: Ktorego Strólicz Padus (raki, w swoim wspomnieniu
 wiele pod tytułem rozprawy o żydach, także wspomina) i w Opisanie Jęzo
 = jęzo żydowski, iż gdzie się znajdował, nie wspomina, aże w Ruskiej historyi
 żyty narodził, tudzież z to iż jest imieniem, że żydzi pierwszy do Haliża przyšli
 jak Karłici, albowiem (zmentarż Karłitów, iż nad samy brzeg Wierły
 czo, a żydowski iż dopiero pierwszy przypart, wspomniany w Opisanie
 Benjamin, umart 1172 An

fundamencie Karat Krol Tatarski ogłosił w Wymie
ze chto będzie z Karaitów mieć ochotę przejść do ziem
Halickiej, będzie mu nadano z Karami kosztownego
Transportu z Expensą, aż do Granicy Ruskiej, zaś z tamtą
Ruskie Ludy już przyjmują, i ich przyprowadzą, da im
: sica, gdzie sobie upodobają siedzieć, Którym pobudito
Serce 80. Domow Karyj Karaitów, między Karami było
4^{te} Domu Kaptanskiego pokolenia, C. Lewitów, a 30
Israelitów, wieśpa cześć była z miasta Sotchat, repta
z Manguf. Kafe, y l. d. y w Ru 5000. d. Krowozim
Swiatu. partuż Israelitów, zaś do Listy Chrześcian 1246.
a Kogary 658: Roku, zebrali się razem, y ich Tatarowie
odprowadili do Granicy swojej furami y Expensą Kro
la Tatarskiego, a z tamtą przyjęli ich Ludy Krola
Halickiego y na Jego Expensie y jego podwodaniu, przy
wiezi ich do Halicza (**)

(**) Od tej Epoki, Co rok w Kalendarach: letorych sami uwrni Kara
jtom, dla siebie układać: rachnie ich latre który rok jest d. czasu
siedzenia Karaitów w Haliczu, n. p. Nabył puszczę Rok Israelitów
5599. d. Krowozim Swiatu, jest 5927. jak siedziemy w Haliczu, a
jak w dziechu owidli: 8 361. y l. d. Co zaś wspomniony Urzony Strabia
w wspomnianym dziele pag 266. Egeji Wilonliuy 807. powiada
z Karami swadca, ze Karaita o Krowozim, przez K. wicki: ma być w naszym kraju
problemnym, to musiał to od Kuchli Karaitów nabyć, bo od nich
badał niektóre wiadomości

Wroclawiu, y zabudowali jin domy przeciwko Zamku
 Królewskiego, które stoją na górze, na brzegu rzeki
 Łukow, od północnej strony Zamku, w ulicy Ruskiej
 gdzie stoi Murowana Bożnica tyłko, gdzie dawniej
 odprawiały starzy pek. Bpysie, ma komentarz dali
 jin miejsce na lewym brzegu nad rzeką, crew,
 przeciwko Bożnicy dawniej twarz Selom polełom
 Kardemu, darował Krol po 100 grzywien srebra, nadat
 jin przywilej, prowadzenia handlu wotnego w całej
 ziemie Ruskiej, y że wotno jin trzymac y sprzedawac
 w jich domach w polickim hrabstwie, tudziez nadat
 jin Grada na Górze, y pola między rzeką Łukow y
 Rzeką Dniestrem, na tym przywileju podpisat
 si Krol Dawydeł, y jego brat Wasko Kniarz,
 y Biskup Petro,

Wiadomości o przybyciu Karaimów do Ziemi

Rusko - Halickiej,

Wyciągnięta z dawney ich Chroniki na pergaminie
nie od Leonowicza ^{terazniejszego} Rabina Karaimow w
Halicu. —

Normale są, losu przemiany, wotepnia, Wielki Wic,
 kom, upadciu, mocarstwa, nowe powstanie, a grani
 ce Państwa ergo odmienne zawiązaie, obrazy
 Georgicia i Kłask. Wibręta i; Arya pod bezlem
 Daryserow, sami zostali pokonani od Alexandra
 Wielkiego. Grecja urosła, przewodniczyta handon
 Męztwem i Nauka, zaludniata wsielrkie kraje, a
 drabka im jwiata, sama w oswieceniu obcych
 zaszkrepiata przyczyne swojego upadku. Tymczasem
 wzmios i; raiot sway, stawa, kilka Wiekow w Wi,
 storji Swiata. Albyka i; Goty rozszarpali kraje
 Krymian. Ogromne ludy znalazły Ocyrypn w u
 tomkach Mocarstwa Krymskiego. Wyrnaniu thre,
 scian'skie oiwicato Narody, usłojity przed Niem
 proine batwany Bogois. Wschodni wydat Mahome
 sa nieprzyjacela Woyanow, Węgarziciela Wiary
 Chroscian'skiej. Ewangelia przyblizata barbaryn
 skie narody do przybytku frudy, i; szczerzcia: kiedy
 Alkoran glaszczai namieszawiu, i; zbudrat w Narodach
 wiedznie Męztw i; zuchwalosie. Swisley Religji zapad
 czędo porzosił do Wschodu walecznych Bohaterow
 Chroscian'skiego Swiata. Kalifow poszine ramie pod
 Sambukie. Wędruiace kroyka poswizcally gamizci miecy,
 sa, ktorzy kłaski i; swydzstwa padawaly cechy nie
 imierdelnoii. Fenisere i; iawity; Narody wydawaly
 Bohaterow, i; dnie i; arma nakładali ludom, dru
 dy bronili wtkoruszali byt Ocyrysetego kraju. Wry
 data Macedonia Alexandra Wielkiego, zatrejta i; i;
 Arya: wydat Epir Pirrusa, Krym radrat; a na
 poczynku 1590 Wiekku, i; same kraje pod imie
 niem Albanii wydaty Wielkiego Manderbeyu, ktorzy
 Opadnosci zostala aby gromit dru, Romanow,
 przywoat byt Własny Ocyrypn i; podpisat, woym
 orgiem Swisłosi Chroscian'skiej Wiary. Polska
 i; Węgry pod Panowaniem Władycytawa Wamenciy,
 Na koczyla kroyne z Amuradem, puzym Papier
 sprzyzny Religji zbudrat nieprzyjaciel przeciwko
 Porcie. Albania pokonana od Amurata na Orobie



Jana Pastiola sreczy Swych Krolow. W niewolę
wsięci w dzieciństwie iessre wiatku cetercy Synowi
Jego chowali się przy dworze cesarza Turckiego.
Jeny z nich był najmłodszym, imięci wosana
starzych Jego braii yncodnata. Urodzony w
Wyznaniu Chrestyjanickim, dzieciinne lada prze-
pędził Jeny w otycznicach Turków i przybrał imię
Kanderbega, co znaczy Alexander Kiarze.

Młody Kanderbey urodził się na porożku
15^{te} wieku. Zolawało się iż przyrodzenie ebiecato
wyrędkie swe dnoy, do ordobienia przyrętego Do-
hadyna. Żywy, dowcipny, męzny, swawry młoty,
okra bystrego, zręczny do konia i bronii, wazny
do nauki, radkuy iły umyślny i cęta, ukta-
dny i uprzejmy, a rarem surowy, potrafil mto-
dy Kiarze ziednać sobie Sultanu i cetercy Dwo-
ru Serca i Zaufanie. Podczyntliwy Amurad brat
So z Soboy na Wojnę, i nie raz powierzaioe mu
kilkka tysicy bitnych Żołnierzy, uiszył się,
widziawszy Swego wychowanca do Karskiego na
przeetreniu, siebie samego naraziiocego, i
otrzymiocego prawie zawsze zwycięstwo. A
chocuz miał Kanderbey dopiero rok 16^{ty}
lety i Męztwem, prze zornoscią, i dozwriadere-
niem, nawet starzych Wikhm o siebie przecho-
dził. Odprawiał przy Amuracie Wojny Aryatycki
z najwikszą Sławą. A kiedy Polska przenosiła
Wojnę do Węger, powierzył mu dowodstwo
Wojek przeciw Chrestyjanom. Pod takim przewo-
dkiem zawsze otrzymywaly zwycięstwa Wojeka
Turckie: a Kanderbey mato pamiętny na Wiazę,
w Kłóney się urodził, gębit Chrestyjan. W lęch
walkach 20^{ty} dorzedł roku, a nie mógł nigdy

zapomnieć' ciosu swoięy Ocyryny. (Szcieli za"
 drożni Jego losu wzbudzi nieufności w Serce
 Amurata, skusłowaty, salfie zabiecy, Mandes"
 bey ie postregę. W rzdradieckich rozmowach
 uitaowano wybad ywai' Jego Myśli, które
 ni głęboko ukrywał.

Co in, zaś byze Albanii: 15 ty rok upływał, iak
 zwycięzona, była hieroga między hotelnicze Provin-
 cye Turcekie bez nadziei wrócenia do dawnego
 bydu. falty Naród wadyhat za wolności, iarano
 było niedo cizkie. Pomyślny ni było okoli"
 cności do wypicia in z niewoli. Tron była
 schowany u kaidęgo Obywatela. Tak były
 skryte, zwierzki spione, lecz duch Narodowi
 zginąć nie mógł. Przewodniczy zaś rozumieniu
 Publicznemu wystregali in obliżin: piro"
 rumienia między Sobaj, na ptowaniach nawet
 trudno im było zymadrai' in, a gdy in, to raitko
 kradziato, wrychali do Ocyryny, "Jey los opta"
 kiwali i rozierdrali in.

Przy dwore Króla Jana Skastrialy było
 czterech Panów z gorliwością Narodowi: Kri"
 lowi sturzących w Wojnie, w której pokonana
 została Albanii. Mężny Uraankonts dwa"
 drit przedni, straż, swirde uberpiczał. Por-
 wany Moyses Golem przy boku Króla radził
 i bronił so. Lekhomysłny Amer, zagładził by
 rade Swięcy walczonością. Polmanory Maie"
 wnik Stawny, pitem dowcipu, zapalorywy w
 bitwie, swardy, Sta Kiebi Samyo, kiedy nie
 woyna, łowami in trudnit.

Myślat od dawna Uraankonts iak Panów
 zabrać i zawiarać wzajemne porozumienia in.
 Trudno mu było tego, celu dopiść, bo kaidy z
 Mich scille był od Turków uwianym: kiedy

los pomysłał dat Mu sposób uskuteczenia
tego zbliżenia. * Jemael, który w Jmieniu Rutlana
w tej Prowincy panował, miał u siebie chowa-
nego tygrysa wielkości i siły niezmierny. Jednego
dnia zapomniało przypieci Mu iadła w przy-
żwińdym czasie: rozgniewany tygrys wyrzucił
się wpaść do irby Mapy, i rozszarpał Jego dzie-
cho. Aż wreszcie krzyk wpały sturca do pokoju
między kłóćmi znajdowała się Jego kochanka,
i tak ona, jako: kilka innych legła ofiarą
wściekłości tego zwierza. Arulano do niego, lecz
niezadowolony tygrys, sunął przez parkan ogrodu
szukał schronienia w nieprzystępnych skałach.
Jemaela w tę porę w domu nie było. Powraca,
wchodzi do ulubionego dziecka, krew usadziła w
dzi: smutek na dworach domowych. Dopyla
się o dziecko swoje, milerenie smutną Mu Dclai
odpowiedzi: tei do klatki tygrysa, widzi iż przy-
zna; przekonany o swim Mierzeńcu, zaprzy-
saga zgubę zwierza drapieżnego, sakharie aby
go seigano. Mało wiadomi w Kraju Turcy, nie
ufni ludowi suchwatemu, zapuszczają się w skały
nie śmieli. Podają myśl Jemaelowi, aby sakowy
sakhar był od Albanczyków pętionym. Dowie-
dzianym się o tem Uronkont, przelatuje do Basry,
wskoniwszy się Mu, limi do niego przemawia
Stowy: "Panie! niech Bóg na febrze zsyła szor-
" sie i stawę. Okropny ied Twój los, sam go
" nalykicy cruc' moze. Jedną miatęm córka, i
" sa w młodym Wreku obok Mnie przesyła
" orziem zostata, gdy zwycięzcy opanowali Mroiz
" Wioske. Prychodze oswiadczyć Ci zemstę na
" Nareziem Twoim Mierzeńcu. Powiń, abym
" kilka Mych Przyjaciół zwolawry, mógł zsta-
" dzie tygrysa i przynieść fe jego skórę w Dowe
" orzeńce Narego przypięzania."

To zdarzenie znajduje się w Kronice Turckiej nazwanej
kewarich El Arnuit

Naco Jmael odpowiedział: „Jaki, prosię, masz
 „Proszę, bolesi, wiadomy s. Krzyż, i wotay Fryz
 „całot, remóciy iż nad Moim Meszeryściem, a
 „ustyrawery Uranokonts uktoit iż i wprzest.
 „Wrociwszy do swego domu wystat zaraz do Mię,
 „zeta, Amora i Polmanery, aby pierwey dnia
 „dangli z zaufanym na gorze, która iż o 10 mil
 „od Kroi znajduje. Odebraury tak osobliwry wa-
 „domosi Panowie, porpiewy wyrycy na koniach
 „do miysca umówionego, gdzie iż na Niek Ura,
 „notkonts czekał. Arzporządano polowanie, a
 „nim hardy na swoim miyscu stanęły, tak iż
 „do Niek odzwat Uranokonts: „Alban'ry konie,
 „niespodziwany przypadek pierwry raz od 15^{tych} lat
 „du Nas zgromadza: niech Bóg błogosł iż nad Na,
 „wym Panem nie rozgramia Nas wircy, „A obr,
 „całot iż do Panów raport Ję za Jęba, i za
 „puszt iż w gęstwinie lasów, gdzie pod sztalę
 „iż wstrzymał. Preseta polowai zaczęta. Na ów
 „oras lini zaczęły słowy Uranokonts: „Alban'ry,
 „konie! skoro sobie przypomnia ostalerność losu
 „i okoliczności Nasre, uobraia iż dusia Mwia
 „nadrin, i lewariysza pora, iednostayność u
 „mystow, rewa Nasre karydany i postawia na
 „zasadach Męzłwa i Łatosi wyrowany z pod
 „iżonna Ocyrypnę przez przystę Wapre Uzi,
 „łowania. Prawieśmy izcrałi w kanielney ni=
 „woli: nie tylko w Oczach Nasrych morderców było
 „wobnia wspominał Ocyrypnę, ale nie wolno
 „było wchodzić do Nicy, nie wolno było wyle=
 „wai ter cichych. A to niezrozumiałych ubranie
 „wzbudzało w Niek nienawisć. Wiryethosny u,
 „trafił: Tyć iż relarę do Narydru stawy i
 „niepodległoi Opakroci iessre. Napry zostawita
 „mironosi. Wydraci, zamordowai, zhanbie, obłądnym
 „wyrarem za panowanie Main. A w ognium i
 „Mierem zniczyli to nasypaie, pokoiem, Matem

"Ki : driałki najmilsze dla Nas stworzeniu przy-
"rodzenie wydało : i tych Materii Nasrey nie
"rozstawiały. Domy Nam obrzydły : niepewne, lasy,
"skaty i bagna udzielały Nam schronienia,
"które nędzne zaprosz niby dowiedzali, gdyby gm-
"nowi nie przeważała popędliwość do zbrodni.
"Mie ty, to Mezini : Maioré oni równy Nasrey
"dowaga? Światła jest Napa Sprawa. A
"ten podły i z odległych obior, luyt Kraim spr-
"drony tłum, którego nie zaput słachetny, a
"le boiaśni kary zgromadza pod znamiem na
"stawy, nie potrafi. Nam się opierał. Dumni
"ze tłota : kamieni blasku, a ani bro-
"nie, ani rancie nie idota, nie wysprymaier
"Nasrego uderzenia. Wozye łowy Amurat z
"Negrami, zapędził się, nieważny, w dalekie
"Kraje. Spokojności i odległości Nasrey Albaini,
"a bezpieczeństwo skutek pomysłny, jest to pora
"wybicia się z pod iaremna. Pamistny na Opyry-
"żnę jest Nasoi, a Napa Prólewior nadto
"odważny i czerze niezginiał." Na co Moyres :
"W tymczasowych nieszczerściach chwilałch,
"zapewne obrotliwa Opatrzności uziwa głosu
"Bogactwów do ukroczenia w gniebiony ch-
"Nawdach Miedzwa i iedności. Wilm, ze Na-
"si Albanerytkowie zapomniałi nie mogli być
"zgasłej Ocyryny, i że pod pozorom wierneyo
"Poddan'stwa, lecie w nich zar Miedzwa i
"wolwici. Lec 15ci lat nieszczerstia, zniszczyło
"dawne związki, mało imi jest porozumienia
"między sobą; w tak dżuzim gusności pre-
"ciężu broni rządawiała, zbudawiała ciężwa, a
"Nasiny przedtem Albanerytk znalazł w domu
"wey spokojności kacytrassnierzeryo nieprzy"

„i acela tej rozpaczy, której podbite narody wie
 „ne bydl mura Kaydan zerwanie. Twierdze
 „Drapowe są, w rękę nieprzyjaciarskich Turków.
 „Spiegi często strasy odwiadają: tajemnic
 „ledwieby zostało skuteczenie nowych zwierzków
 „Nagelnika nie mamy: a Nap Królewicz ma,
 „to znany, nie wzburza ufności; a ioreti z Sta
 „wy thymie, to nie w Ocyrysty, ale w nieprzy
 „iacielskiej sprawie. Ja gotów na wszystkie
 „potwierzenia, rozkazany Mojej gorliwości, niech
 „Mocy Drowi ostatnie kropla, zwykła się wy
 „ciata, Dawa, odła Fly ten ostatni hotel
 „i drizki, im zginat w Fly sprawie, Ma to
 „niekt Amer:

„Ocyryna. Nas weywa, wszystkie uwagi
 „usunie bych powinny, wszystkie środki maie
 „bydl wryle, niech jenie ciężary Turcy, a kie
 „dy Mardwem usere pokonac nie możemy,
 „wzradca go przynumniey zgnębić należy. Ja
 „tam nie swoitowy o Moje los, potwiercaiać się
 „Rodakom, poyde zanurzaić puzinat w Seru
 „Amurata, wystawie Rowawy pomaitk zemero-
 „mey Ocyrynie.

Na koncu tak się odzwat Polmanery: „Mejmi
 „Przewodnicy Włtkomyjlnego zapatn! Jui czeu
 „nie tracmy. Nie zmierzyna zwierzkw tak Tungo
 „niewola, kon usere ochetnany, bron respu zdłoa
 „do boju. Mezymy się resore Albanryk deie.
 „Nie tłum niecieronych Lotniery wozy Panclwar
 „elanowi. Wybór Matecznych Bohaliorow przewara.
 „Bigantw nie posiadamy. Jui nie chwosic, ale ostro
 „nosie fama obudza na Nas Turcy. Moiej ser u,
 „ważni, pilanie, się tytko, nie ruwaiu, nad Namir.
 „Nobozmy na swierdre, poddadza, się: nikoremne są, za

"Łogi, dumne, nie z Mestwa, lecz z potroienia
"Warowni. Potrzebny jest nam Nauczelnik: wart
"byłbyś nim zostac' Uranokhre! gdyby Niebo
"nie upewniało, iż Serce Krostewicza zawsze go,
"dne Ocyeryny zostate. Posyłamy do Shan
"derbega, wyrozumieci' go postuba. Mardwem, nie
"zdrada gnębmy nieprzyjaciela. Zwycięzcy Amur,
"rad niech ze wszydem upowarni być poneda
"tey Albanii: Niech Ocyeryna będzie calem, niech
"rozpacz staie się mistrzem, niech dzień stawy
"i niepodległości wznosi się na pamięci 15^{to} - letniej
"Niewoli."

Ai do pomego wieczora radili. Panowie mistrzy
sobą, o szkodach, które nakropioby przedsięwzięci, aby
przyspieszyli skuteczenie zamiarów. Noi
nadszedzita kiedy się zbliżyli do nieyosa, z
którego się zaczęło polowanie, gdzie widać
leżeli Snyglinych z zabitym tygrysem. Rozpa-
lono Ogię, a Moyses kazawery im stanac
w porządku około ognia, uwiadomił, iż Ura-
nokhonts do nich miał przemawiac'. Ury-
kowsali się Albanicykowie, co ich było, z siedli-
z koni, każdy miał patacz przy boku, broni
na plecach / bo ten światy zwycięzcy jest w Al-
banii nigdy nie wychodzić bez broni: / Urano-
khonts karut polożył przed nimi niezwykły
tygrysa: lemi do nich przemówił stawy:

"Przyjciek tu Nas zbliżył, nikoremny ten
"wzrostek powany Nam jest od Opadnożi. Jeden
"dnich, jeden żal wszytskich Nas ożywia. Wkrót-
"ce moie stas Ocyeryny w Waszych będzie bramiat
"Uszach. Pewny jestem, iż w każdym zdarzeniu
"Albanicykowie, godnymi się Tey Synami pokazą."
Tu wyciągnął patacz, a wszyscy dobywając swo-
ich, padali na kolana, poprzyrzęgli wierność
i stłatość. Noi dawata powagę zaszczerpioną

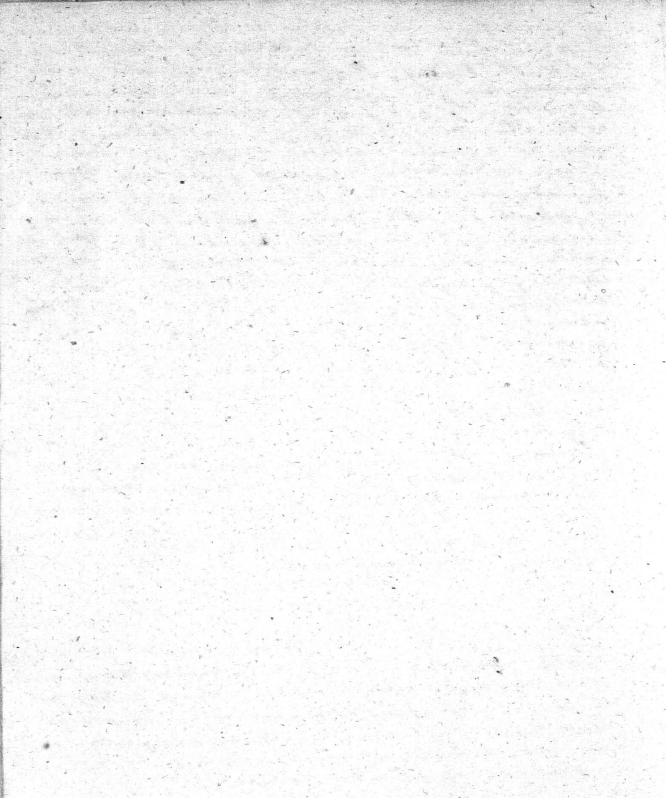
mu zwiazkowci: odiechali Albanicykowie, a U¹¹
 rano kontr pospieszyl do Basry z dobrym skora
 sygrysa. Peter radosci Jemael zwolnie Turkow
 i nakaznie obchod Wilkich igrysk, towaty one
 oim dni, w ktorych caty Rod Burecki towa¹¹
 rysezi roskoszy Basry zanurzal i w zbytkach
 Nasi ras¹¹ Panowie podjeli miady soba Albania,
 karidy ogwiazat ducha Narodowosci w swoin Wy¹¹
 dziale, polowanu i z racety, rozciwano wiadomo-
 sci i znalencio w gorach kerne gniarda wil-
 kow, miewiono zrozadzonych po Woiach przypad-
 kach od pokodlonych zwierzat, ubiegali sie po la-
 sach, spolykali sie po skatach, ptakano, prysir-
 gano razem. Wprukiwano skrope i tarciane
 miewoza, kon sie wprawiat do pracy, cztowick enay¹¹
 dywat w dobrowolnych tudach przyrutego Lycin
 tabwozi. Wystane zostalo Posleduro do Kander-
 bega, ktore pod pororem sturcienia Puttanowi w
 Woytku na Woynie z Wegrami, wyrozumieczy
 mogto i wiadomic Kanderbeza, ktory w ow
 oras Serbowi zwyciziat. Przybyli Wystanczy do
 Niego i prosili aby im wolno bylo walozic
 przy Jego boku, co z tabwoziem obrzymali.
 Podas tej Woyny iur czesto ochraniat Kan¹¹
 derbez Chrescician. Z tego powodu uzbudzona ne-
 upnobi Amurata przymusiła Go do przemienie-
 nia tagodnego loku Woyay w najfurrowsze i
 najkrowawsee boie. Nie na Despota Serwincant
 mgine ramie Kanderbeza. Albanicykowie po-
 stanczy upatrywery pore, odkryli mu zadanie
 i golowosi Albanii. Zastanowili Go i P. Chre-
 scianicki gnzbi Chrescician, ze z Albanicki nie
 moze zapominać o Ocyryznie i innemu zosta¹¹
 wic stawe wydobycia Fly z pod raczma, ze o
 hydnie byde podleglym, kiedy Prawo Nadury sa

* To sie znaydzie w Kronice tawarick El Conant

dawało mu honor, że mało było wojska
Tureckiego w Kraju, i innych udzielili mu
wiadomości, przez któreby mógł jechać tam,
twóić i środki przedsięwziąć. To wszystko wo-
bito wrzenie nad ^{Handerberg} Handerberg, bez ostrzeżenia, ni-
komu się jeszcze nie powierzał. Wojsko skonczył re-
stawa dla Turcy. Upatrzywał porę do działania,
kiedy przypadek mu się nadął. Despota Serwii
zabawny na nowo wzięte Wojska, rozproszał Wojs-
ną wypędzić Turków i nie oszczędzając. Złoty
zadnemu. Amurat przeciwko niemu poszedł z
czernym wojskiem. Despota wzięcie się na czele
matego, schronił się do Węger. Handerberg ba-
wit przy Suthanie, pomocny temu rade. i orga-
nizacji, skutek Amurata odrywać trawnik i u-
prow. W ów czas Papiir Eugeniusz, óczar wy-
dobył Serwii z rąk Tureckich wytał namy
nata Julia Cesarzowi do Króla Władystawa, któ-
rego był zdawał się wstrębnym Dobru Religii.
Władystaw zapalony tym duchem, wielkomyślnie
skłonił się do zamięarów Papiira, osiadałszy
się przyjacielu Despoty, zgromadził 35 tysią-
cy Wojska Węgerskiego, którego polecił dowodzić
swoją Janowi Hornowowi Fluzjad Wojewodzie
Średniogrodzkiemu. Jak się dowiedział Amurat,
że Władystaw urabiał się w sprawie Despo-
ty zgromadził 80 tysięcy Wojska i wyprawit
go do Węger pod dowództwem Handerberga
i Karambey Bapcy Romanii. W tej Wojnie
upatrzył Handerbey porę skutecznia swo-
ich zamięarów. Amur Flga Krowny był im przy-
nim, temu się powierzył: tak on prowadzić
zaczął. Zwolawery kilku z Wiernych Albaney-
koi, powierzył im woję tajemniczą i utorył
że w następnym roku bitwie czele Wojska nie
wytrzymując odroczenia Węgrów, wrócił na od-

24.

dział Bapcy cater waga ił niypriyiacitskich.
Porazumieniu skroye byty miedzy Fluniadem
i Kanderbegim. Prepravit ił Fluniad pper
Murawe, idersyt niypodizanie na Turkow, Kander
begu Wajeko niyrchnete, wyierdwo zostalo w
reku Fluniada. Emisionym zostalo Turreckie
Wryeko a w iłm ayolnem zamispaniu talowo
byto Kanderbegowi poimai Sekredarza Amura,
i, aby go mozt używac w dalszych Swych
widokach. To gdy zrobot, prymunite go, aby
imieniem Sultana wrkar napisat do Alibey Do=
widcy Warowni Kroi. A prukonany, ze zwracaci
sowaryzpy rybkosci w przediwzyciu, Sryte al=
banerylow z Sobay wsiawry, stanat siedmego
dnia o to Mil od Kroi w Wyr'sney Dybre gdzie
urowadecit skroye pierwpzych Panow, i odbierat
d nich przyizge i wynurzenie radoci i przy=
wiazania. Sam Moya dostajac sziki, wynekt:
„Lycie Ocyryna, bo mamy Kelaro i wryacz, a
gdy odierdrali polecat Jm oruwanie, aby, nich
Turkom o Flgo przyiociu doniesi ni mozt. Sam
zas' zaraz wyruszyt pod Miasto. Wytat do
Maculnitu Katozi Amura, Ktozy pnybrany i zna
iort isryk Turrecki, udat ił za Turka Sekre=
larza Kanderbega. Tale iłt podrubna wiadomosc
isrykow i obyrazion wryetkich Krajow, gdy ił
pracuie nad oswobodzeniem Ocyryny. Cwioryt
ił w nich Amer, Miedy idrudie myslat na,
dawac poror narodowosci, a nabierat natogę pro=
bieraniu ił, kiedy w niewastęnego ocrach Turka wy=
padato Mu nadawac Blachetnym zamiarom ceche
lkkomyelnowi. Oddat Amer Piemo Alibey, ktd,
ry lenit talow wierzyt, bo snat reku Sekredarza
Beardskiego i nie miat przyerzpy obawiac ił Kan=
derbega. W kroka za Amorem wchodit Kanderbeg
z Wajekiem do Miasta. Oderypawery to Piemo



Alibey odlat Mandenbergowi dowodstwo swierdzy i
 oytosyt do Kaurulnikum miasta. fety lud potozu
 iort fir z Woytkiem Mandenberg, urbroit si i wy
 ciyt zaloge Turckar. Kaszy kien pomnara
 Sytki Albanicki. fety Kaszy zyma zaiat si iud
 Hego rnamiona, byt powarimim widowikiem powda
 jorytki Mezyntyk Mandow w Swizley Gyorysny
 Prawie. Otybit si Mandenberg Krolom Albanii
 i przedswierzt odcyskae swierde w Turckickiej Wta
 dy porostate. Nim wyusryt z miasta, xwo
 tat pumrych obywateli i odlat im drikie za
 statosc i przywarzanie do Gyorysny, wytoist
 cety ciug Sweys Zyciu, upewnit ich o swoiem
 dla nich przywarzaniu i puspieryt pod Petrol.
 Opanowat ior puzer zgorowic i umowy Mozre
 sa Jolemu, ktory po wsciacin Kwi przytorcyt si
 do Sweys Pana. Petelba, impa icerere Waro
 wnia rownie poddata si, malo bedari ubezpiezo
 na. W niewola wieley iij zaloge, pwinicy Krol
 do Turckorysny odcetat. Zostawata icerere nay
 warnieysza Warownie Swietygrod, na samym wior
 chothu skalidly gory, byt w stanie wytrzyman
 na dlugiego oblezenia. Porpocrite umowy skulku
 ni wisty, przedswiersta swierza bronie si: ler
 po trudach i marnych usitowaniach, po kilku
 urturmach podlat si Swietygrod. fata Albania
 iur podlegata Wtady Mandenberg. Amurak
 rarem iij dowiedriet o powstaniu i utraceniu
 Albanii.

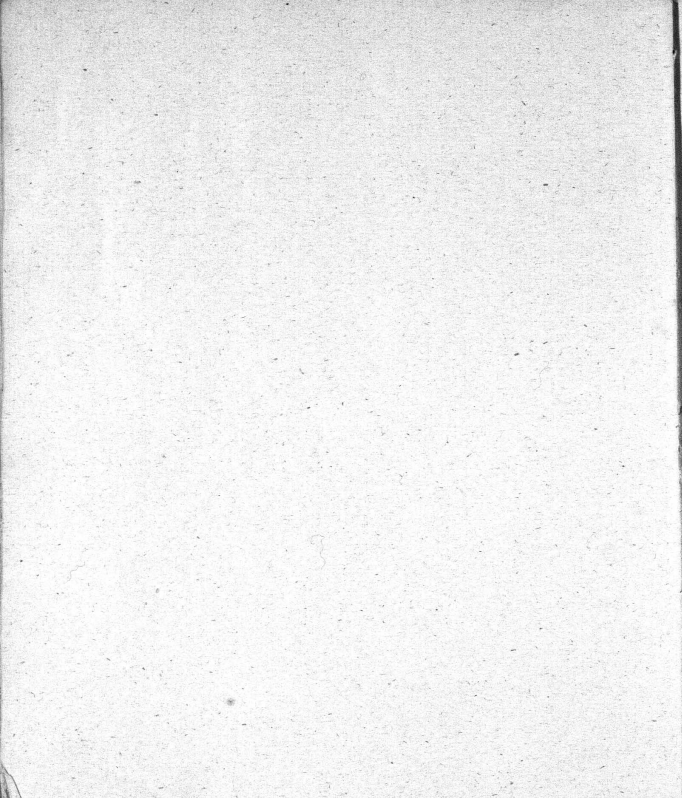
Przez cety ciug Sweys Zyciu woiowat Mandenberg
 z Pordy. Zwyciazat Amuraku, Mahomedu i gned
 Hego i naywikerych wodrow Pordy. Nie bede ni
 rat o Hego woiennych diataniach, gdy puzer i
 wscicie meyo pisma iest, oskaranie powstania Al
 banii i odyekanie dawneyo bytu. Krolkami sto
 wy opowim sposob Hego lozenia Wryny.

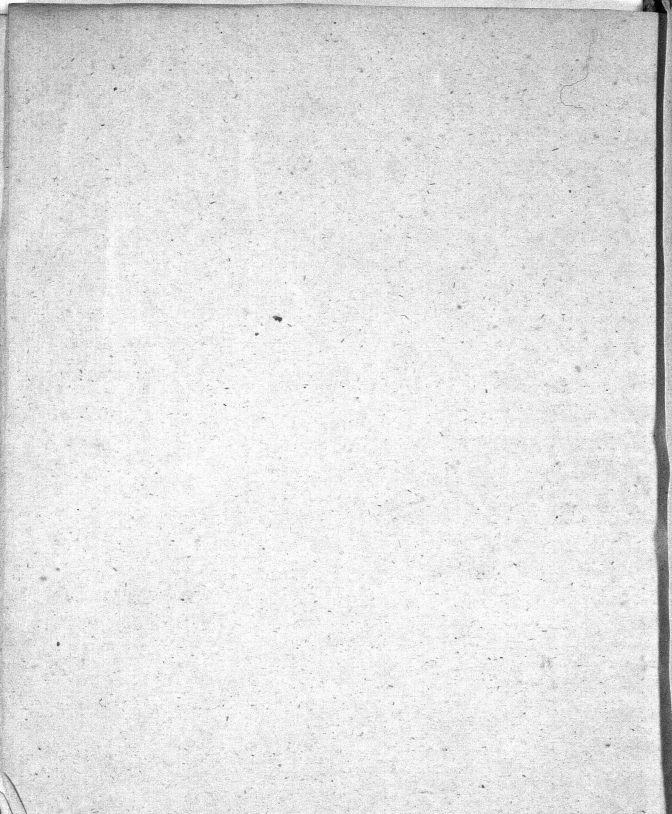
Zawrę waleryst Kanderbey z mniejszym, sio-
pracońsko wickerey, umiał pnie dobre potozinia
wypadgradaś tak nieponylna, nierówności. Znajde-
wat, w swym umyśle, że wybiegi, kłosem za-
drinwiat, tudzież, łowoyt, zmieysrat, a nawet
mircyrt nieprzyjacielu nie wystawiać ut ad-
powiadać, czech. Jsi, cowne, w różnyh miyocach
pokazywai' si, wciygać w zaradki, odzwerytku
nie dowalać, zymowaty dlyo erybkie obrody.
Wyrnarat nieprzyjdyjne miyocu na sktady zy-
wnoei. Powiariat czecho swe erybki, charywat
chci' odlatancy bitwy raptem udeyrowat. Uda-
wat maiecke, szukat ochronieniu, w lasach i
bagnach, gdzie przygotowane byty miszrenien
szrodki. Tu gooble pneroywat, tu scinat dore-
wa, smota i oblawat i zapulat, tu gatersywe
wierci wraiwat, tu spuzerout z got. skatade
bryty, kłosem pniechodzące pner Wawroy kufa
guchodulat. Wiekrymywat postępowanie Turkow
a w ich tylo, zagraizat smotki do powrota. Gdy
zad' niedobicie musiat dowiadać, losu bitwy,
powieozrywery Bogu Swirku sprawy, w Murzkwie
i wpaary znaydowat zwoydzstwo. Dla Stawy
waleryst mial zadosyc'. Czowobodzeniu Ocyryzay
icnie pswizicenie znaydyawat godnym uenawat.
Swirkowi' sprawy, łowaryzryta wpaary. Por-
pau obbrymien Narodu wystawiaata ite:
a Poy Lidorciwy nie odmaniat swiy pomu-
cy wiernym sobie i Ocyryznie Nadobradow.
Mzinych Bohalebow' tyca i bruta pamisci
Wirkow' powiuricac', byto od dawna wprowadzonym
zwoyrciem, a oddone ludlom pokuwaty, byty mney
za chłuba lub pueblidstwo powryfane, iak za wygi-
meryony hotel winny i erodek zarozupieniu Mzchleth

w następniorazach pokoleniach.

Nie przepędził Kanderbey Wiedu młodego
w zuchwałości i rozkoszach, i tak też często
zwycieraniem Młodych, którym pustota dawał
iś byli Wojska Duchem. Ale przynawiać mo-
caśstwo, podclawiać iś rozpoznaniem zotniarzy,
nryśkowaić z Mądrych, wieraić iś z kwolli-
wym, nie próżniem iumem, nie iśdaić, niecygo
iś nie lekaić, z uwagą driaćaić, takie byt
Bohatera podępowanie. Laint Ięgo umyśt
poprzd iś stawy matō konyetaj w chwilaach,
gdzie od Paniaaych iśt iśt uwariany, i
w których fiod lub zbrodni odgłōi sōwmi iśt
nieberpiernym. Przekładajac Dobroć Serca, uni-
kaiaci reypuciu przez matō piyrykerne zwięzki
uktaniaiari wryyśklich do fiody, wolat skromny,
wydawaić iś wypalacze, i tak twōrcu dobrych.
Postępnay, zwyciztwa otrzymane przypisywat
Amuratowi, którego cześć zasępowat. Prępnay
w wykonaniu rozkazōw, umiarkowany w wozmo-
wach, ani wrōdizat niezawidi, ani plawy od
siebie nie odwracat. Między starszymi Wiekim
powainy, z Młodymi bawit iś i groyśkami woi-
nemi, zawsre zwycizat, nigdy iś nie chwaleit, wry-
sklich przewyżerut. W Turbie surowy, chępnie
prekacat: a co iś radko dazga, ani takowi
zmniejszuta mu powagi, ani surowośi mto-
ści. Odbierat dowodztwa Wojsk Turckich, nie
iiby to unawiait, ale iś iśo wryyocy iadnym
znaydowali. Do Zotniary krōkchmi stoway, wa-
lecznowi przykladem nacyerśkiej przemawiait.

Pod tym nieprzystępnym, uwalniając Swiacha od
bojarini podstępów. Niecnoty na Próbę spra-
widliwości idney powierzał swe postępowanie.
nie. W Woynie bairny, na nikogo się nie spu-
sczał. Sam odwiedzał miysca, sam obierał
legowiska obozów. Odważny, nie takomit się
na obcy, sławę. Wojsko cęte, przykłada; iotni-
sprawiedliwego Waleczności Swiadka w Niem,
upatrywali. Szereży, umiał cenit prawdę, waga
odrat pochlebami. Był Manderbey twoga,
nieprzyjaciel, odober, Panowanie Amurata, Młode
szcieniem Swioy Ocyerany. Ten to był Marci,
Kłóczył Jmie piórem Mardwa i snoty dzie-
ta zapiania przykładem ota Wikion. Nie
prówa poręgi, co ręka imierdelnego swony,
ale namiri' pokoleni i nusiadowanie powierze
Go nieśmierdelności. Jmie to styneri' briede
w odległe Rusy. Mardwo, snole, Mitoci'
Ocyerany, nieodrębna do pokonanych nieczora-
sain, ozywiai' bieder Flego popioły: bieder da-
wiai' obraz Manderbeya w arach pamiatnych
Jeyo sławy narodów. —————





Wygnomnienie

1

o Teodorze Ferdynandkim.

Ach na tym świecie śmierć wszystko zmiecie
Robak się łęgnie i w bujnym kwiecie.

Ant. Białoszewski

Śmierć każdej osoby w świecie wieku zmarłej smut-
ne niemal na wszystkich czyni wrażenie; widząc lice
to niegdyś rumiane, dziś śmiertelną bladocią powle-
czone i do owej rozy podobne, której liutki sroga burza
rozwiata zostawiwszy gotą tylko łodygę, mimowolnie
wyrzywa się z czujących pierśi naszych żalonne west-
chnienie i mimowolnie zmuszeni jesteśmy wmieścić
się w orszak pogrzebowy, towarzysząc zmarłemu do
ostatniego pomieszkania. Lecz jakżeż większą żalosi-
muoi wzbudzać skon młodego człowieka, w którym
się za życia zarody przyszłej pracy i chwały ~~zawoju~~
~~zawoju~~ odrywały i którego dni ubiejały, wprzód nim
jeszcze owe drzewo bujny kwiat pokazujące świat-
ne wydało owoce? Wiele młodych ludzi którzy w
raniku życia już dla ^{ogółu} ~~zawoju~~ pracowac zaczęli, i
których początkowe prace albo pusta zniszczyła, albo
też złożyła w ukryciu, pomarło, przeszkodzeni śmier-
cią, w ślachełnym zawodzie naukowym; zawistne

losy zagrebaty nawet ich imiona w niegramisici jak:
by krople wody w nieskończonym morzu. Wspomnienie
wisc takich osob niepowinno byc dla ludzkosci obo-
jetne i z tego to powodu postanowilismy przypom-
niec miodziana jednego, wiele juz za miodu obiec-
jacego, lecz nieostety za wczesnie zmarłego. Był nim
Teodor Ferdynandowski urodzony 1 kwietnia 1812
roku we Lwowie. Wychowany na tonie skromnej
i przykladnej rodziny, juz od pierwszej miodosci
zawrat w ojczyznych lubowai pisarzach, korzystajac
oras pilnie z wzorowych dzieł zagranicznych. Od
riedemnaty roku wtacnych w polacyj sil probowal,
z ktorego to okresu kilka tacych pozostawil
wierszy. Niepokoj wewnetrzny cechujacy zawsze prawdziwego poety, z reszta oszuzensa zawisci nieczystej zgrai
truty mu ostatnie dni zywota, ktore chwilowo
nauki i poezya stodzily. Wracajac z przechadzki
umart nagle dn. 26 Wrzesnia 1835 r. w Wiedniu,
gdzie w oddziat prawnicy przy tamtejszej woszech-
nicy woszczeral. Zostaly pozostatemi papierami zna-
lesiond wiele poezyj bacz oryginalnych bacz z nie-
mieckiego i francuskiego tlomaczonych, oras poemata:

"Gustaw" w III czesciach i "Gorycz zycia" w ktorym autor
*) ~~zostaly pozostatemi papierami~~ ~~znaleziono~~ Zastny przeklad Teodora Ferdynandowskiego: Meisz
do miodny drukowany byl w zbiorze: Zienia liryczne Sullera wydany przez Augusta
Ozielowskiego we Lwowie r. 1841. w 12. ~~str.~~ str.:

27
w formie poetycznej żeglugi żywymi barwami stan ~~swój~~
swej duszy maluje. I ostatniego tego to poematu zale-
cającego się całością i głębokim pojęciem duszy dla lep-
szego poznania poety udzielamy niniejszy maty wy-
jętek:

Odtylnątem - kąpięci jezozze
Długo zmieniat swe oblicze,
Imieniat, widząc me stodyze,
Widząc, jak się z lubą pieszisz! -
Lecz to marzenie minęto.
Światło w świątyni błysnęto -
Lecz - i okiem strupiatem
Z innym lubej ślub ujrzałem.
Lata uszty - jam je pono
Na żyjących sędził świecie -
Niewiem - lecz potem mówiono:
Żem o jakiejś snit kobiecie.

Jak to w 22 roku życia swego pospieszył w
ową tęczobaroną krajinę duchów, do której w swych
poezjach zawsze wzdychał; a nie mając spokoju
w świecie, złożył swą płonącą pierś na zimnem
tonie ziemi, która z niewymownym zalem ~~na~~
~~na~~ worytkich; naraz bujne nadzieje ziemiaków
pochtonega. Nie możemy zakończyć Stowoniej

tego spomnienia, jak przytwarzając tu wyrazy przy
podobnej sposobności przez jednego z młodych pi-
sarzy wyrzeczone:

Spiwaku młody!

W twoje kwitnące ufaliśmy siły -

Tak dzielnie szedłeś w zawody

Pieśnią z Cheruby

Lawreoni! Hrogi mogiły!..

Z rąku wypadła ci lira,

Oczy powleka z mroków grubo,

Śmierci cię wydziera.

Legata Paulin

Dyplom księcia Halickiego Leona: Lwa: Daniela,
wzista z roku od stworzenia swiata 6778 u od narodze-
nia Chrystusa Pana 1270. —

Ponieważ dyplom ten dosyć i nany z dozwolaniem się za-
niego autorów w swich dziełach wale mniemy z dozwoleniem swym,
błędzi — a ciekawość tem wznowiona od tych czas, ile mi wiadomo-
nie zaspokojona, zatem umieszczenie onego tu w edycji swojej od-
nowie z zachowaniem dotychczas Kopii w Archiwum klasztornym
W W O O Tomirichanow rzeczą uczynioną osadziłem, tem bardziej
iż rok wydania onego w lasinną posada myślnie przyjętego po-
wszechnie znania iż miasto Lwów przez księcia Leona w roku
1270: inni kłata 1270: zbudowany czyli fundowany: Do tego przy-
bywa, iż na tem ogólnie wyrytkiem wiele zdziwy, aby prawdziwie
malowane miejsce jej pozostawić już odtąd nieprzywłaściwa za-
wierzoniam oświetlonego w tym względzie wieku tego i w krajach
naszych, o te dozwolenie bieżące w wspomnianego dyplomu:

Nos Rex Leo filius regis Danielis iuncto consilio reuol et aba-
tus noster Rex Hloclimicus et noster Patrons adfuit ecclesia,
sticis et spiritualibus uicis in omnibus terris Russis, ita ut
et Nos Rex et sanctissimus eius matris Virginii Maris quam om-
ni honore prosequimur et prosequi a nostris subditis volumus,
cui singulararem dilectionem nostrarum contra Saracenos tutelam,
in bellis uictoriam et triumphum a Basilio et Constantino fra-
tribus totius orientis imperatoribus eadem Alard noster in eo,

zamiast wielu innych zobrażeniu księcia Halickiego wydana
w wawronie 1646 na str. 74. 75. Też w Orban polonum w tomie III
na str. 265. pod art. tacy, bulgary. — Chodkiewiczowa w polityce 1870
Episcopatu Lepoloniensis Halicensis et Niemceuensis wydana 1770. Hysperis
obrazu czerwonego Najświętszej Maryi Lamey w Hradle Stora 16,
tego wyświtem z bukhu w wawronie 1754. — Wawron: Hysperis
pod numerem 79.

colem Anno sereno sub et eius sponsa in caprofigina tabula et
cosando pictore J. Lucas delineatam et thesauro impreciali pro
singulari dono inter alia oblatam per Vos de Sicilia ubi
Sepulchrum transportatam in nostra regia S. Iohannis Baptistae
capella prope arcem repositam conservatam cui notisque cultam.
Quam ex devotione et pietate, qualem exigit Sanctam Romanam
et Apostolicam Sedem inter alias patriarchales principem in
unione catholica fieri cum serenissima Constantia regina ma-
trice nostra charissima quimus, patribus peregrinantis Vitis
apostolicis ex novella praedicatorum familia ad nos missis et in
terris nostris pro ampliantia sancta fide romano catholica
et triginta sex annis regentibus et indefesse laborantibus ve-
nimus colem, ubi arx antiqua fuit cum palatio addimus
cum omni iure dominio utilitatibus limitibus et tota ampli-
tudine, prout Vos ipse fuebamus et utebamus. Quibus Deus
debit in secula proficere et fieri et pro nostris praedecessoribus
et per nobis Deum misericordem orare debeant. His au-
tem civis et subditi nostri, filii et successores non debeant in-
terromitti et ne in perpetuum ^{hanc} nostra verba iudices ^{(cum}
illo habebo coram Domino meo et maleficio rei aut su-
pra illum in praesenti et futuro saeculo deo horribilibus iudi-
cari Deo. Ad cuius rei effectum has literas dedimus et sig-
gillum nostrum apponimus. Hocum praesentes ceant. Al-
trovopolitanus Neoviensis et Episcopus Pamestionensis prin-
ceps Andreas Constantinensis et Dominus Mascho et alii complures
Ihu dum hac scribebantur. Et data est hac scripta ⁱⁿ Leopoldi

¶ haec ab eisdem ali-
mentur. Quia ore:
diebus haec nostra

~~Expositio~~ rest fundationem urbis Anno secundo sic Luna
Augusti quinta a creatione vero mundi anno **VMDCLXXVIII**

Leo Xus

Nacharius Wycho sciba

(L.S.) Lom iijth.

Niewchodząc w rubrici rzeczy, w tym dyplomacie zawartych,
jako do przeciwniejszego samiaru w oddle niestawacych, i
późa tego muiicy tenaz tego obchodzących dyplom sam smia,
to miścimy między fałszywe podobione, a kłerych wiele
Książca Łowosni Szwarznowi i innymi ruskim książętom myła
nie przypisywane już roku 1565 i 1566. Kobara Konastyka,
czy Sejmu Piotrkowskiego i dubelskiego in voluminibus legum
regni poloniz, et M. S. L. S. w tom. II na str. 682 i 683.

Falszywość zaś jego ukazujemy, a następujących:

- 1^{mo} Układ całej kopii dostatecznie daje poznać, iż dyplom sze-
ciany już w niemotworze smygn był na prostym papierze
a nie na pergaminie.
- 2^o Izrykiem łacińskim a nie cuskim uboczny, sub a ruskim,
go tłumaczony.
- 3^o Opactwony podpisem samego Książca i piątkiem nota,
rynsza Wycho, którego pisarzcia przypisywana czyli przycis,
mimo asekolwiek w tarcie stoi że ma pisarzcia' msiacza.
- 4^o Łacyna się nie pisana sposobem starym, ale nowym od
Kor.: Nos dux Leo...
- 5^o Świadkowie w dyplomacie przyniesieni: Metropolita Kyjowski
i Biskup niemyśli są tylko ogólnie a nie imjennie po-
łożeni.

0^o Wskazanie tej niepodważalności, czyli ona jest wzięta z oryginału lub z jakiegoś autentycznego ruskiego lub łacinskiego, ani też o tem za ten dyplom był kiedyś od jakiegoś Wielkiego polskiego zatwierdzoney.

7^o Wskazanie potoczno że Konstancja była matką Lwa.

8^o Wskazanie on Książca Lwa jako potoczno z Książcem Sierzym, kim czyli jako Unie,

Nakoniec 9^o Potoczno że już w roku 1270 matka Książca Lwa z przynależnością w sobie Książca był tam gdzie ten Książca Do, mianianiski, prowa tego że już w tym roku 1270 z Książca o, bacz Matki Bożej darowany, dozano też że dnia 5 Augusta w poniedziałek dyplom pisany.

Wszystko inaczej się ma w dyplomatach prawdziwych to, jak Książca Lwa.

1^o Liczoności oryginały dyplomata Książca Lwa są pisane na pergaminie, jak zwykłe w starożytnych czasach bywało.

2^o Ułożone zwykłym ruskim piśmem stojącym - ustawem

3^o Dyplomata Lwa są tylko z podpisem Łazarzawca Wychoła z mę Wychoł, a nie z samego tego Książca, i to z pięścią sam, see widząca.

4^o Zarzynają się o Słow. A se ja Książca Lwa syn Książca... to jest: O to ja Książca Lwa.

5^o Świadkowie Metropolita kijowski i Biskupa oronyski i, mianem przysiężeni na dyplomatach a nie ogólnie tylko, bo dołożenia imion.

6^o Na Książcach jakie posiadamy w języku ruskim, lub w łac., mianem łacinskim albo polskim, zawrzyj potoczno, że są święte z oryginału lub autentycznego ruskiego albo łacinskiego.

Flak racy zamy Kofa.
ca

Historiye Imperium Rosyjskiego przez Karłamiryna w
Humaczeniu polskim Jan II Lechu Trony 103, 105.
Not zas do czasu nalezających 63 pod. str. 144. - Tak wiec moga
nowo wybudowany patac dla miast Kania Swego, nie ma,
tj. w tym miescie innego darowac?

Suscnie zatem pisze Hieronimski Dekhan Kapidety Arcybiskupstwiey
a z niego Sofroniusz kanonik, ze miejsce kartuy pataconey czyle
Kosciola S. Jana Chrzesciela i patacu po spaleniu sig onego 1820
ministranem darowano - locus post existenciam curis principis intra
quod concobium nomine S. Joannis bapt. diciturum per primitiam
Leonem concepit P. Dominiciani. Zohacz historiye obrazu P. M.
i Kuzaczek takze: Liber beneficium Ricardus Leopold. conscriptus per
Levadium 1816. wczelozu w hadle slowa bozoga umieszczone.

2
2 Immering
M. K. K. K.
Lepus u do
freski u hu
mao em str
82 i nastyp.

Spalenié zas to domis pod zamkiem razem z patacem kuzaczeym
nie inne bylo, tytko owe przez Lecha Czarnego rozbitane po do-
miseniu z wojaczkami w r. 1280 wedlug Naruszonowa histori na
rodu polskiego w tom. 5. na str. 162, 163. Zob. Gryffitha Kalcio
wou fagat stron 116 z tem ostrzezeniem ze mylnie polozony
rok spalenia 1269 bo Lechek Czarny nastajut na tron po
Boleslawie V w roku 1279 przeto niemiogt dnoza ju w roku
1269 spalic. Tut zas po roku 1280 ale mi przodcy mogt Kwa.
ze Lew probiedonarszy wobi inny patac na tak dotychczas
zwanyim miejscu - miki zamek - Castum patac - Koto toca.
miejsczego Uniwersytetu gwie E. N. ^{urzeduj. K. Towy} ~~zob. obowiazek~~ ^{Ch. 12} ~~zob. obowiazek~~
donowicy Krolewstwa Galicye umieszczoney i teat. ^{str. 114} ~~zob. obowiazek~~
miejscu, ¹⁸²⁰ ~~zob. obowiazek~~ za region polskich byl zamek - latwo darowac
miejscze starego patacu, alii to miejsce mi jest to, gwie dotych.

czasy

całemu kowiót z klasztoru św. cępli na tem miejscu gdzie
 teraz klasztor ^{z nazywają się tu} był, przystał pałac książęcy z kaplicą lub inną,
 czy wypracuje się: o twarziowym miejscu ^{klasztora} ^{nieznana} ^{poświęcić}
 a jest blisko kowia i S. Jana Chrzciciela w sąsiedztwie St. Krowyjanin,
 tem miejscu w wyznaczenie p. Cholski in. Kapsia f. b. i. a. z. Kapsi.
 ca S. Jana Chrzciciela: twarziowym kowiót S. Jana. / była cęsta
 Lucid's capella, quam patribus ordinis Prædicatorum una cum curia
 concesserat princeps Leo. - Powarum i. to tu byz. m. i. w. roku
 1270 dnia 5 Augusta był dzień tygodniowy s. p. a. nie poświęcił,
 tek, chociaż na tym owożcie nie wiele mocy przedstawamy, jak
 się z innego miejsca powarum. Wesołimy w rabior m. i. c. s. i. z. s. z. y.
 d. i. t. o. n. i. e. aby powarum i. s. y. t. o. n. i. e. o. n. g. e. t. o. m. s. a. m. e. m. s. i. z. o. w. o. n. i. e. m.
 na była falszynie i twarziomia o r. a. t. e. c. i. a. n. i. a. m. i. a. s. t. a. d. i. w. o. r. e. p. r. a. z.
 Kowia Lwa drugiego roku po fundowaniu onego na dyplomacie
lym zabawionego. -

Lwano we Lwowie dnia 5^{te} Marca 1842

~~St.~~ Bened. Lwinka

;) Lwowa według pospolitego zdania historyków fundo-
 wany w r. 1268. Oczwicie rok ten wyjęty z dyplomatu
 powyższego czyli z tych słów: data hæc scriptura Lwo-
 li post fundationem urbis anno secundo. A niektór-
 zy inni autorowie zapatrzęszy się tylko na rok przy
 końcu dyplomatu położony 1270, nie czytawszy
 treści literalnej samego dyplomatu trochę wyżej
 stojącej, położyli Lwowa fundacyę na r. 1270. Zdanie
 to a. r. k. o. l. i. w. i. e. k. p. o. s. p. o. l. i. t. e. p. r. z. e. c. i. e. z. m. n. i. e. y. p. r. a. w. d. z. i. w. e.

♀ Po roku Lwihorod (Lwoschorod) po grecku Litbon, co tyle ma znaczyć
 co Litba, po niemiecku kamial, a po białorusku i racye a w. i. m. b. o. r. s. k. i. n. a. z. n. a. z. n. i. g. o. Lwoschorod

Łowicami miasto przez Daniela Króla Halickiego
przed r. 1259 fundował, i temu od syna naj-
starszego Lwa imię nadał Łowica. ~~Do~~ historyi
~~dotyczy~~, iż Łowica już między 1259 i 1262 był ro-
wne mocną jak miasta Danilowa, Słoczek, Kitzemi-
niec i Luck fortecą, i zburzenie onych aż do
gruntu za kondycję nieodzwoną potoczył, wódz na-
czelny Tatarów Borondaj wysłanym do siebie
~~przekazał~~ Wasylkowi bratu Daniela, Łowicowi syno-
wi jego i Biskupowi Chelmskiemu ^{partem} ~~z~~ Tatarami wiel-
kiemi. Do tego i to przegbywa zdarzenie, iż r. 1259
Tatarowie zapalili Chelm a pożar był tak wielki,
iż z miasta Łowica przez pola beteckie widzia-
nym był. Zobacz histor. imp. ross. przez Karam-
sina wydan. orig. ross. w Tom. II. st. 84 a w no-
tatkach tomu tego na str. 52 i 53. Łowic zdejścił w
samej istocie za fundowany czemu tego, kiedy Daniel
przyszedł do spokojnego panowania Halickiego, od na-
padów tatarskich zupełnie się uwolnił i tym swym
w Halicku usłał. A to się stało około 1246 albo
też po drugiej koronacji na króla Halickiego r. 1253
Michałdo tedy od prawnicy oddania się Le Quien pisze
iż Łowic fundowany 1240. Zobacz Briens Christi.
Tom. I. p. 1284. —

Nazwa Lwowa po rusku byta od poczynku zato że
 nie tego miasta (1270) według manuskryptu Lims-
 rowicza triplex Leonolis pod artyt. tytułem Lwowa
 ruski - Lwihorod - Lwihrad, ^(Lwihorod Lwihrad) Korownay z tego
 tytuł ma czenie tego ms.: Historia miasta lwowa
 praca Marcina Piwockiego Str. 61. Po zajęciu
 miasta lwowa przez Karimierza w. r. 1340
 aż do 1550 przez Niemców, którym tenże
 król rząd miasta tego powierzył nazwano
 Lwów Lemburga. Zobac Limorowicza tegoż,
 w tym ma czeniu polskim ^{artyt.} Lwów niemieck.
 Str. 97. Zapobli ostrzedz mamy, iż Lwów
 nie dopiero od Niemców sprowadzonych do
 Lwowa przez Karimierza w. po niemiecku
 Lemburga nazwany, lecz już dawniej także
 był mianowany. ^{Przez} ~~Staro~~ w piśmie Georgii
 Dei Gratia nati Ducis totius Rusie mini-
 ris de decima tertia Kalendas Novembris
 in vigilia undecim milium sanctarum
 virginum Anno incarnationis 1335 naroz W

te krytamy. Kawalerowie ordinis hospitalis.
Marie domus Teuton. (Jezus) in terra Phisid
w swych listach do księz 291 Ruśi Daniela
Lwa, Jerzego i Andrzeja Lwów nazwę Lem-
burga oznaczali. Zobac Historyę Imp. Ross. ed. i.
Orig. Tom. II str. no 168. — Leopoldis już ze
Timorowicz w swoim zmianowanym
MS: triplex Leopoldis, duobus nominibus
Lwów i Lemburga a multis annis
retroactis usque ad ann. 1549 nazy-
wano. — Już Książ Jan Alnpech w opi-
saniu miasta Lwowa mówi, że około
r. 1450 już nie Lemburga tylko Leopo-
lis a po polsku Lwów zwany. Zob. Pam.
Lwów. Rok. I. Tom I str. 3 i 10. — A według
Skrobiszewskiego Kanonika Archidiaconal-
nego Lwowskiego tylko do roku 1414 czyli
do przeniesienia siedziby Arcybiskupa
łacińskiego Halińskiego z tamtych do Lwowa

gim spisku dwihrada narwai Lwów ~~im~~ przez
Li miona Li - Libo - Libot - Liboro - Libad^{ir} a
Libo greccy ♀. Litbon, Libbada. Zobaer. collect. Sen.
 Liba Kowskiego wyd. warszawskiego Tom I. str. 79. 205
 208. 213. Tom II. str. 86. 230. Tuziez noti-
 kas metropolitanarum Patriarche Constanti-
 nopolitano subordinatorum in opere God-
 nis Curopalata de officiis Antae et Ecclē-
 się magne. - Patriarchowie w swoich pis-
 mach do Konfraternijii Cerkwi lwowskiej
 mietkiej r. 1590 nazywaję Lwów Lib-
 bio - Liobio - a Halię Parices zamian-
 Galices.



♀ już w roku 1292 przez nazwę -



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Ostatnia 17

60-102 Poznań

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82